Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 20-go MAJA ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 140

Samolot kpt. Bajana spłonął.

W czasie lądowania aparat zawadził o drzewa powodując eksplozję benzyny.—Katastrofa nastąpiła po zdobyciu przez lotników polskich pierwszych miejsc w zlocie gwiaździstym.

Kapitan Bajan i sierżant Pokrzywka wyszli z katastrofy bez szwanku.

Wiedeń, 19 maja.

Z Treibach w Karyntji otrzymano wiadomość że samolot kapitana Bajana, który wylądował w Treibach o godz. 14 min. 16, zawadził o drzewo i spłonął.

OBAJ LOTNICY ODNIEŚLI LEKKIE RANY.

Pożar samolotu nastąpił prawdopodobnie wskutek wybuchu motoru.

O kapitanie Dudzińskim otrzymano wiadomość, że wylądował o godz. 13 min 6 w miejscowości Noetsch, poczem wyruszył w dalszą drogę do Linzu.

***

Wiedeń, 19 maja.

Komisja konkursowa ustaliła dzisiaj popołudniu wyniki zlotu gwiaździstego.

PIERWSZE DWA MIEJSCA PRZYZNANE ZOSTAŁY LOTNIKOM POLSKIM: KAPITANOWI BAJANOWI I KAPITANOWI DUDZIŃSKIEMU.

Kapitanowi Bajanowi komisja przyznała 8703 punkty. Komisja stwierdziła, że kpt. Bajan przebył 4063 klm., osiągnął średnią szybkość 173,5 klm. i szybkość maksymalną z Wiener Neustadt do Aspern 204.21 klm.

Kpt. Dudziński uzyskał 8575 punktów w tem 4926 za przeloty powyżej 400 klm. bez lądowania.

Odległość ustalona 4063 klm. średnia szybkość 144,8 klm. maksymalna równa się 193,59 klm.

Trzecie miejsce zajął włoch Mattioli równa się 7391 p. w tem 3818 za przeloty powyżej 400 klm odległość 4027 klm. średnia szybkość 155,2 klm maksymalna 177,33 klm.

Czwarte miejsce zajął węgier Nagy 5889 p. w tem 2466 za przeloty powyżej 400 klm., średnia szybkość 33, maksymalna 161,86 klm.

Wiedeń, 19 maja

Kapitan Bajan i jego mechanik Pokrzywka odjechali z Treibach do Klagenfurtu.

Wiedeń, 19 maja

(Pat.) — Od kapitana Bajana nadeszła dzisiaj do Wiednia depesza, że jest zdrów i wyjeżdża wraz ze swoim mechanikiem jutro do Wiednia.

Kpt. Dudziński znajduje się obecnie w drodze do Gratzu, gdzie zanocuje. — Ustalenie programu sobotniego lotu alpejskiego, zależeć będzie od warunków atmosferycznych.

Pierwszy dzień lotu alpejskiego.

W zawodach bierze udział kapitan Dudziński.

Wiedeń, 19 maja.

Pierwszy dzień okrężnego lotu alpejskiego nie był pomyślny z powodu złych warunków atmosferycznych.

Z pośród 16-tu samolotów, które wystartowały dzisiaj rano z Aspern, brało o godz. 17.30 udział w zawodach tylko siedem samolotów: 1 polski (Dudziński), 3 austrjackie i trzy włoskie. Wycofało się w ciągu dnia z powodu uszkodzeń 7 samolotów: 1 polski (Bajan), trzy włoskie i trzy węgierskie.

Dwaj lotnicy węgierscy nie startowali.

Mimo uszkodzenia aparatów wszyscy piloci wyszli bez szwanku.

NIEMCY POPRĄ PLAN ROZBROJENIA

wedle tez angielskich, ale z własnemi poprawkami.--Francja żąda od Niemiec jasnej interpretacji mowy Hitlera.

Londyn, 19 maja.

(Pat.) — Niemcy przyjęły brytyjski plan rozbrojeniowy.

Genewa, 19 maja.

Przewodniczący komisji głównej konferencji rozbrojeniowej Henderson, otworzył posiedzenie przemówieniem, wyrażając wielkie zadowolenie z orędzia prezydenta Roosevelta. Henderson podkreślił, że orędzie Roosevelta wysuwa przedewszystkiem fundamentalną zasadę, że konwencja, która ma być opracowana, nie może doprowadzać do żadnego zwiększania obecnych zbrojeń jakiegokolwiek państwa.

Henderson przypomina dalej propozycje Roosevelta dotyczące projektu angielskiego, według których konwencja uzupełniona powinna być następującymi punktami:

1) Układem stwierdzającym, że celem końcowym jest całkowite zniesienie broni ofenzywnej, 2) Wskazaniem etapów metod i terminów przeprowadzenia tego zniesienia, 3) Zawarciem przez wszystkie narody świata uroczystego paktu o nieagresji, 4) zobowiązaniem wszystkich państw do niewysyłania jakichkolwiek sił zbrojnych poza swoje granice.

Przyjęcie propozycyj amerykańskich pozwoli delegacjom wycofać większość zgłoszonych przez nie poprawek.

Delegat Niemiec, Nadolny, zastrzegł sobie, że przedstawi szczegółowe wyjaśnienia co do zastosowania zasad sformułowanych w mowie Hitlera w dalszej dyskusji. Rząd niemiecki uważa, że projekt brytyjski stanowi podstawę dla rozwiązania problemu rozbrojenia i równouprawnienia, to też rząd niemiecki upoważnił go do oświadczenia, że przyjmuje ten projekt również i jako podstawę do konwencji.

— Jeżeli będę miał poprawki — powiedział Nadolny — będą one zgodne z tem nowem naszem stanowiskiem.

Delegat Wielkiej Brytanji Eden wyraził uznanie dla deklaracji Hitlera.

Delegat Francji, Massigly w krótkiej, niepozbawionej ironji deklaracji, podkreślił, że czas już jest skończyć z frazesami. Delegat francuski sądzi, że skoro Nadolny interpretuje mowę Hitlera jako zezwalającą mu na współpracę bez zastrzeżeń w dziele konferencji, to droga jest oczyszczona i konferencja może się wziąć do pracy.

Dzień dzisiejszy nie przyniósł jeszcze wyjaśnienia sytuacji, gdyż Nadolny nie dał naprawdę jasnej interpretacji mowy Hitlera. Jak się zdaje, delegacja niemiecka wycofa swoje poprawki, które spowodowały ostatni kryzys konferencji, ale zgłosi nowe, co do których nieoficjalnie zapewniają, że pozostają one w ramach projektu angielskiego. Dopiero najbliższe dni wykażą, czy istnieją nowe możliwości postępu prac konferencji.

Przysposobienie wojskowe w Polsce

tematem dyskusji kom. efektywów.

Genewa, 19 maja.

(Pat.) — Komitet efektywów konferencji rozbrojeniowej, zajmował się dzisiaj m. in. przysposobieniem wojskowem w Polsce. Delegat polski przedłożył komitetowi odpowiednie dane cyfrowe, stwierdzające, że P. W. w Polsce winno być obliczane przy kalkulowaniu efektywów jako równoważne 9540 ludzi, licząc przeciętny stan dzienny.

Na posiedzeniu komitetu cyfry te uzasadniał delegat Polski, gen. Burhardt-Bukacki. Pomimo zakwestjonowania cyfr podanych przez delegata polskiego przez delegatów Niemiec i Włoch, komitet zaaprobował w całości tezę i obliczenia delegata polskiego.

Po głosowaniu, delegat Polski zwrócił uwagę komitetowi, że w kalkulacji swojej delegacja polska uwzględniła tak że takie działy P. W., które nie były uwzględniane przez inne państwa, np. dział szybownictwa.

Nie będzie spotkania

między Hitlerem i Daladier.

Paryż, 19 maja.

(Pat.) — Koła miarodajne oświadczają, że nic im niewiadomo o projekcie spotkania premjera Daladiera z kanclerzem Hitlerem, o czem doniosły niektóre dzienniki. — Wiadomość ta pozbawiona jest podstaw.

Stabilizacja dolara

ma nastąpić jeszcze przed międzynarodową konferencją gospodarczą w Londynie

Warszawa, 19 maja.

(B) Donoszą z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych międzynarodowych rozpoczęto akcję, zmierzającą do wpłynięcia na rząd St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, ażeby jeszcze przed zebraniem się międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie doprowadzić

DO STABILIZACJI WALUT KILKU WIĘKSZYCH MOCARSTW,

które w ostatnich czasach doznały zniżki. Rząd St. Zjednoczonych Ameryki Północnej odnosi się podobno do tej akcji dyplomatycznej przyjaźnie i ma zamiar w najbliższym czasie ustalić

KURS DOLARA NA PARYTECIE 3.90 DOLARÓW ZA 1 FUNT SZTERL ANGIEL.

Podobno pomiędzy rządem St. Zjednoczonych Ameryki Północnej i rządem W. Brytanji istnieje już porozumienie w sprawie ustabilizowania obu walut na parytecie, wyrażającym się w tym właśnie stosunku. Stanowczych rozstrzygnięć ani angielskich, ani amerykańskich czynników gospodarczych jeszcze w tej chwili niema.

Goering jedzie do Rzymu

Berlin, 19 maja.

Według zapewnień kół urzędowych, podróż do Rzymu premjera pruskiego Goeringa ma charakter prywatny.

Goering ma jedynie złożyć wizytę swemu osobistemu przyjacielowi księciu Filipowi Heskiemu, zięciowi króla włoskiego.

Stałość waluty i opieka nad kredytem

cechują polską politykę finansową od r. 1927.—Referat dyrektora departamentu ministerstwa skarbu p. Wł. Baczyńskiego.

Dalsze obrady zjazdu gospodarczego w Warszawie.

Warszawa, 19 maja.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczęły się dalsze obrady komisyj zjazdu działaczy gospodarczych.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji fonansowej dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Wł. Baczyński wygłosił referat o polityce finansowej rządu.

Po ogólnych uwagach, dotyczących struktury naszego aparatu kredytowego oraz form i sposobu kontroli nad jego działalnością, mówca stwierdza, że na świadoma i

celową drogę polityki finansowej

wkroczyła Polska dopiero w drugiej połowie 1926 r. a raczej po stabilizacji złotego na obecnym poziomie w 1927 r.

Mówca określa politykę tę jako prokapitalizacyjną. Znalazła ona swój wyraz głównie w 2 zasadniczych kierunkach: w nienaruszalności naszej waluty i w roztoczeniu opieki nad naszym aparatem kredytowym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tych 2 kierunkach zostały osiągnięte konkretne rezultaty. Dziś jesteśmy jednym z nielicznych krajów, które utrzymały się bez restrykcji dewizowych, bez żadnych przepisów administracyjnych przy standarcie złota.

Drugi zasadniczy kierunek polityki finansowej — to

opieka nad aparatem kredytowym.

I tu można zanotować pozytywne wyniki. W okresie ogłoszenia moratorjów bankowych zagranicą, — nasz aparat kredytowy został nienaruszony. Zawdzięczać należy to zasadniczo zdrowej strukturze naszych instytucyj kredytowych.

Zaangażowanie się skarbu jest stosunkowo nieznaczne.

Wkraczamy obecnie w drugą fazę, w której opieka przyjmie konkretne formy również w stosunku do komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Mówca ma tu na myśli Bank Akceptacyjny, który swoją działalność rozpocznie w najbliższym czasie.

Prelegent omawia wytyczne na najbliższą przyszłość. Rynek kredytowy będzie otaczany, tak jak dotychczas, szczególną opieką. Przykład daje ku temu przedewszystkiem skarb państwa, który tak, jak dotychczas, nie występuje z żądaniami, przekraczającemi zdolność naszego aparatu kredytowego.

Stwarza się zatem dla rynku kredytowego warunki w których może przetrwać materjał obiegający. Ponieważ równocześnie urealniono wartość kuponów instytucyj kredytowych prywatnych, spodziewać się należy, że nastąpić powinna zwyżka ich kursów.

Frontem do drobnego przemysłu.

Obrady w komisji przemysłowo-handlowej.

W komisji przemysłowo-handlowej obrady toczyły się w godzinach porannych w czterech sekcjach, a mianowicie: 1) przemysłowej, 2) handlowej, 3) rzemieślniczej, 4) morskiej.

Obrady sekcji przemysłowej toczyły się pod przewodnictwem p. Bronisława Wojciechowskiego. Funkcje zastępcy przewodniczącego pełnił p. Jan Prot, a funkcje sekretarza p. Wacław Jastrzębowski. Obradom przysłuchiwali się płk. W. Sławek, minister przemysłu i handlu p. dr. Ferdynand Zarzycki, wiceminister Lechnicki.

Obecni byli m. in. pp.: Henryk Berkowicz, wicedyrektor Izby Handlowej w Łodzi, Robert Geyer prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, pos. Hołyński, Feliks Maciszewski dyrektor Zakładów Scheiblera i Grohman, Adam Podoski naczelny dyrektor Zakładów Chorzowskich, Władysław Szrednicki dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Polsce, pos. Feliks Wiślicki, i wielu innych.

Dyskusja toczyła się nad referatem, wygłoszonym na plenum komisji przez pos. Zygmunta Sowińskiego p. t. „Polityka przemysłowa i aktualne zagadnienia przemysłowe".

W referacie tym pos. Sowiński stwierdził, iż podjęcie

ofensywy gospodarczej

winno się oprzeć w zakresie przemysłu na produkcji przetwórczej przedewszystkiem średnich i małych warsztatów, które przedstawiają wielką wagę gospodarczą, a które były dotychczas niedoceniane w rządowej polityce przemysłowej. Pozostaje to w związku z przecenianiem znaczenia przemysłu ciężkiego.

Rozwój drobnego przemysłu, zwłaszcza przetwórczego wymaga umożliwienia mu osiągnięcia niskiego poziomu cen, rozumianego jako podłoża do ożywienia procesów gospodarczych.

Uzupełnieniem koncepcji zwrócenia się frontem do drobnego przemysłu jest teza rozszerzenia rynku wewnętrznego i stworzenia nowych działów produkcji, posiadających naturalne warunki rozwoju.

Dyskusja rozwinęła się głównie nad zagadnieniem polityki gospodarczej wobec przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się w specjalnie wielkich trudnościach. Pos. Hołyński wysunął konkretne koncepcje oddłużania przemysłu. Pp. Heyman-Jarecki i Lauterbach zajęli stanowisko wyraźnie antykartelowe.

Warszawa, 19 maja.

(B) Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że w najbliższych dniach będzie mianowany ambasadorem w Rzymie, na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. ambasadora Przeździeckiego obecny poseł w Berlinie, dr. Alfred Wysocki.

Stanowisko posła Rzplitej w Berlinie objąć ma p. Józef Lipski, obecnie dyrektor wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, a poprzednio przez szereg lat sekretarz ambasady polskiej w Londynie.

Międzynarodowa federacja zw. zawodowych

protestuje przeciw gwałtom hitlerowskim i przenosi swoją siedzibę do Paryża.—Atak nerwowy b. ministra Seweringa.

Paryż, 19 maja.

Według komunikatu międzynarodowej federacji związków zawodowych, wszystkie sekcje narodowe federacji, zgodziły się na przeniesienie siedziby federacji z Berlina do Paryża.

Prezydjum federacji zbadało sytuację wytworzoną naskutek ostatnich wypadków w Niemczech i położenie niemieckich wolnych związków zawodowych w Gdańsku i zagłębiu Saary.

Prezydjum uchwaliło rezolucję solidaryzującą się z ofiarami dyktatury i protestującą przeciwko atakom hitlerowskim na ducha, wolność myśli i dzieła znanych uczonych.

Rezolucja oświadcza, że wobec tych praktyk federacja nie może ograniczać swojej działalności jedynie do protestu i rozpatrzy sposoby działania na posiedzeniu jutrzejszem, które odbędzie się wspólnie z socjalistyczną międzynarodówką robotniczą.

Berlin, 19 maja.

Przybył tu niemiecki ambasador w Moskwie von Dircksen.

Półoficjalnie wyjaśniają, że wizyta Dircksena nie została spowodowana żadnemi specjalnemi względami, lecz ma charakter czysto informacyjny.

Berlin, 19 maja.

B. minister Sewering, jeden z czołowych przedstawicieli socjal-demokracji niemieckiej został umieszczony w sanatorjum w kąpielisku Euyenhausen (Westfalja).

Biuro Wolfa informuje, że Sewering, jadąc do Berlina na posiedzenie Reichstagu, doznał nagle w wagonie ataku nerwowego.

Kuracja chorego ma potrwać czas dłuższy.

Petycje żydowskie w Genewie

w sprawie prześladowań w Niemczech będą rozpatrzone w poniedziałek.

Genewa, 19 maja.

(Pat.) — Z kół sekretarjatu Ligi Narodów dowiadujemy się, że petycje, które wpłynęły w sprawie ustawodawstwa antyżydowskiego w Niemczech, i które wykazują, że stosowanie do Górnego Śląska niemieckiego ustawodawstwa tego stanowi pogwałcenie konwencji górnośląskiej, zostały uznane za nagłe.

Jak wiadomo, petycje, którym klauzula nagłości nie jest przyznana, posyłane są najpierw odpowiednim rządom dla sformułowania uwag, na co przeznacza się dwa miesiące czasu.

W razie uznania nagłości petycji, termin odpowiedzi jest zredukowany do 7 dni i wchodzą one pod obrady natychmiast. W rezultacie petycja zgłoszona przez jednego z obywateli niemieckich z Górnego Śląska na podstawie art. 147 zezwalającego zwracać się bezpośrednio do rady Ligi, będzie wpisana na porządek dzienny sesji rady Ligi rozpoczynającej się w poniedziałek.

Inne petycje, zgłoszone przez organizacje żydowskie z poza G. Śląska, winny być według procedury rozpatrzone najpierw przez komitet trzech, jest jednak prawdopodobne, że wobec tego, że i tak sprawa będzie już sformułowana na porządku dziennym rady, komitet ograniczy się do dołączenia tych petycyj do wymienionej petycji z niemieckiego Górnego Śląska.

Poza petycjami, które zostały wysłane przed paru dniami, wpłynęły do sekretarjatu generalnego petycje zjednoczonego żydowskiego komitetu do walki z prześladowaniami żydów w Niemczech. Z ramienia tego komitetu przybył do Genewy red. Schwalbe.

Warszawa, 19 maja.

(Pat.) — Związek rabinów Rzplitej polecił wszystkim rabinom w Polsce, począwszy od jutra, aż do odwołania, wygłaszać w bóżnicach i synagogach kazania, poświęcone prześladowaniom żydów w Niemczech i wezwania wszystkich żydów do poparcia akcji zbiórki pieniężnej na rzecz żydów uciekinierów z Niemiec.

Krwawa interwencja lokatorów

przeciw eksmisji sąsiada.

Gr) Wczoraj wieczorem, o godz. 9-ej, dom przy ul. Tokarzewskiego 42 (Bałuty), był terenem krwawych porachunków osobistych. Ofiarą zajść padł 46-letni Jan Lewiński, właściciel tego domu.

O godz. 9-ej wiecz. do mieszkania Lewińskiego przyszli dwaj młodzi ludzie a mianowicie 26-letni Jańczyk, lokator oraz jego znajomy Władysław Rakowski (Marynarska 22). Wszczęli oni z gospodarzem awanturę na tle eksmisji jednego z lokatorów, w imieniu którego obaj młodzieńcy przyszli interwenjować.

W trakcie kłótni, Jańczyk i Rakowski wyrwali Lewińskiemu rewolwer, którym ten ostatni usiłował się bronić, poczem Jańczyk wystrzelił, raniąc gospodarza poważnie, tak że zaszła konieczność odwiezienia go do szpitala św. Józefa.

Sprawcy zajścia Jańczyk i Rakowski zostali aresztowani. — Dochodzenie w toku.

Kamieniew wyraża skruchę

i prosi o przyjęcie do partji.

Moskwa, 19 maja.

Znany przywódca opozycji trockistów Kamieniew, wydalony z partji jesienią ub. roku, nadesłał z zesłania do naczelnych władz partyjnych list z wyrazami skruchy i prośbą o pozwolenie na powrót do partji.

Prośba ta prawdopodobnie zostanie uwzględniona.

PO MOWIE HITLERA.

Wielka mowa kanclerza Rzeszy w Reichstagu zawiera niewątpliwie wiele interesujących twierdzeń, stanowiących może nawet w ustach Adolfa Hitlera rewelację. Pierwszy raz bowiem przemawiał Hitler nietylko jako **„Führer"** partji narodowo - socjalistycznej, ale **w tonie kierownika rządu.** Miejsce agitatora zajął człowiek, czujący na sobie brzemię odpowiedzialności za swe słowa i myśli.

Tę cechę mowy Adolfa Hitlera trzeba bezwzględnie podkreślić. Nie była to improwizacja wiecowego demagoga, a przemyślana i **przygotowana enuncjacja, obliczona wyłącznie na efekt nazewnątrz.** Znamienne jest bowiem, że Hitler zupełnie nie poruszył w swej mowie stosunków wewnętrznych w Niemczech, ani słowem nie wspomniał o tem, co się wewnątrz kraju dokonało w ostatnim kwartale. Mówił wyłącznie tylko **o stosunkach do świata,** o zagadnieniach polityki zagranicznej. Mówił nie dla niemieckich słuchaczy w Monachjum, Hamburgu czy Frankfurcie, ale by go słyszano **w Paryżu, Warszawie, Londynie, Nowym Jorku.**

Była to mowa, którą można scharakteryzować jako „captatio benevolentiae" opinji publicznej świata. A takie skaptowanie zatraconej zupełnie w ostatnich miesiącach życzliwości i sympatji na świecie uznał wreszcie Hitler za rzecz konieczną. Hitler postanowił uspokoić opinję świata i w swej mowie zaznaczył, że Niemcy nie mają zamiaru dopiąć swych zamysłów drogą gwałtu, że zdają sobie sprawę, iż wojna byłaby tylko pogorszeniem ich szans, bo nietylko zrujnowałaby je ekonomicznie, ale również otworzyłaby naoścież wrota do inwazji sił wywrotowych.

Ta pokojowa linja, którą Hitler w swej mowie podkreślił, pozostaje jednak w rażącej **sprzeczności z tem, co mówią stale najbliżsi podkomendni kanclerza Rzeszy.** Wicekanclerz Papen jawnie opowiada się za użyciem siły zbrojnej jako jedynego instrumentu, zapomocą którego Niemcy mogą dopiąć swego celu; minister spraw zagranicznych Neurath jawnie głosi, **że Niemcy zaczynają się dozbrajać, bez względu na to, czy Konferencja Rozbrojeniowa postanowi jakiekolwiek ograniczenia; inni** wybitni politycy obozu narodowo-socjalistycznego, Goering, Goebbels, Franck Frick, Kerrl, **jawnie głoszą hasła diametralnie przeciwne do tych, jakim kanclerz Rzeszy dał wyraz w swej mowie w Reichstagu.**

Nasuwa się zatem poważna wątpliwość: **kto z nich mówi na serjo, Hitler czy Papen, Neurath itd?** Czy słowa Hitlera nie są tylko czczem uspakajaniem świata, dymną zasłoną, poza którą kryją się zupełnie inne cele? Czy słowa Hitlera nie powstały z psychologicznego momentu **wielkiego zaniepokojenia na świecie** i służyć mają głównie poto, by przywrócić rządowi Niemiec utracony kredyt moralny?

Zwłaszcza, że Hitler w swej mowie wcale nie odgrodził się od Papena, Neuratha itd., nie potępił wcale agresywnego tonu, jakiego prasa nacjonalistyczna w Niemczech używa.

To samo odnosi się nietylko do pokojowych zapewnień Hitlera, ale również i do tych ustępów w jego mowie, które dotyczą stosunku do innych narodów. Hitler wyraźnie wskazał na Francję i Polskę, jako na sąsiadów, z którymi chce **„żyć w pokoju i przyjaźni".** Zapewnił, że nie może więcej być mowy o „germanizowaniu" nadgranicznej ludności nieniemieckiej, że wykluczony jest zatem hakatyzm, który jest przeżytkiem **„mentalności ubiegłego stulecia".**

Bardzo gładko czyta się te słowa, ale... czy nie zostają one w sprzeczności z doktrynami hitleryzmu, że **rasa germańska jest nadrzędną, a wszystkie inne podrzędne?** W Niemczech dokonano auto-dafe dzieł, owianych duchem marksizmu, spalono na rynkach miast dzieła, wynikłe z ideologji liberalizmu. Ale Hitler nie zarządził wcale, aby z bibljotek i czytelni usunięto tę wielką literaturę, którą w ostatnich kilkunastu latach stworzył nacjonalizm, a która szerzy zasady **o przyrodzonej wyższości nacji niemieckiej i podrzędności innych narodów.** Każdy „Gauleiter" hitlerowski prowadzi praktycznie politykę sprzeczną z ostatniem oświadczeniem Hitlera w Reichstagu; „Sturmabteilungen" i „Stahlhelm" przeżarte są duchem, zgoła odmiennym od tego, który brzmiał w wynurzeniach Hitlera w Reichstagu.

I dlatego słowa Hitlera budzą głęboki sceptycyzm. Można — z naszego stanowiska — zastosować wobec nich cytatę klasyka niemieckiego: **„Wohl hör' ich die Botschaft, doch mir fehlt der Glaube"**.. chętnie słucham wieści, lecz brak mi wiary... Zapewnienia Hitlera są gołosłownem zaprzeczeniem tego, co dotychczas wykonywał olbrzymi aparat propagandy niemieckiego nacjonalizmu.

Jeśli kanclerz Rzeszy będzie prawił o pokoju, współżyciu przyjaznem z sąsiadami, wykluczeniu gwałtu jako instrumentu polityki itd., a równocześnie cały obóz hitlerowski będzie postępował wręcz przeciwnie — to w bardzo krótkim czasie wytleją te suggestje, które Hitler w swej mowie w Reichstagu chciał podać do wiadomości opinji publicznej świata.

M.

Wysoki Komisarz Rosting w Warszawie

odbył konferencję z min. Beckiem.—Głównym tematem rozmów była naprężona sytuacja w Gdańsku

Warszawa, 19 maja

(B) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting i dzisiaj rano odbył kolejno dwie konferencje z ministrem Beckiem i jego zastępcą, wiceministrem Szembekiem.

W południe minister Beck podejmował komisarza Rostinga śniadaniem w swem mieszkaniu prywatnem.

W śniadaniu tem brał również udział wiceminister Szembek oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Podczas przyjęcia poruszany był szereg aktualnych obecnie dla Gdańska i Polski spraw, w których komisarz Rosting występuje w charakterze czynnika nadrzędnego, powołanego z ramienia Ligi Narodów do sprawowania kontroli

NAD ŚCISŁOŚCIĄ PRZESTRZEGANIA PRZEZ WŁADZE GDAŃSKIE KONSTYTUCJI WOLNEGO MIASTA.

Komunikat urzędowy, wydany po dzisiejszych konferencjach komisarza Rostinga w ministerstwie spraw zagranicznych podkreśla, że przyjazd jego do Warszawy należy uważać za kontynuowanie wyrażonej już kilkakrotnie woli utrzymywania

ŚCISŁEGO KONTAKTU POMIĘDZY RZĄDEM POLSKIM I PRZEDSTAWICIELEM LIGI NARODÓW w GDAŃSKU.

a pozatem za dowód istnienia poważnych spraw, których rozstrzygnięcie chce komisarz uzgodnić z rządem polskim.

Oczywiście że głównym tematem warszawskich rozmów komisarza Rostinga jest naprężenie przedwyborczej sytuacji w Gdańsku.

Gdańsk, 19 maja.

Partja socjalistyczna w Gdańsku zwróciła się do komisarza Ligi Narodów, domagając się przywrócenia działalności związków zawodowych, które zostały opanowane przez hitlerowców. Partja socjalistyczna uważa, że opanowanie tych związków na podstawie tymczasowej decyzji sądu nie jest zgodne z konstytucją. Wysoki komisarz skierował wniosek socjalistów do rady Ligi Narodów, która rozpatrzy tę sprawe.

Odczyt prof. Makowskiego w Paryżu

na temat stosunków polsko-gdańskich.

Paryż, 19 maja.

Zgodnie z zapowiedzią, wicemarszałek sejmu, Wacław Makowski, wygłosił w instytucie badań europejskich fundacji Carnegiego odczyt, który był odpowiedzią na referat w sprawie gdańskiej wygłoszony poprzednio przez p. Crusena, b. prezesa sądu najwyższego w.m. Gdańska. —

Prof. Makowski w objektywnym referacie przeprowadził analizę wpływu na sytuację Gdańska momentów geograficznych i historycznych. Poruszając kwestję ostatniego zaognienia się stosunków polsko-gdańskich, mówca podkreślił, że jednym z czynników tego stanu rzeczy jest napływ elementów z Rzeszy, zadrażniających stosunki między Polską i gdańszczanami, którzy w gruncie rzeczy doskonale rozumieją, że właściwy rozwój portu gdańskiego, rozpoczął się od chwili gospodarczego związania Gdańska z Polską.

Licznie zebrane audytorjum, złożone z najwybitniejszych przedstawicieli sfer naukowych Paryża, wysłuchało odczytu z dużem zainteresowaniem.

Pokojowe zapewnienia Japonji.

Nie zajmą Pekinu, jeżeli nie będą sprowokowani.-Zamachy bombowe w Tientsinie.

Waszyngton, 19 maja.

Ambasador Japonji w Waszyngtonie, Debuczi, oświadczył wobec dziennikarzy, iż Japonja zamierza wycofać swe wojska z właściwych Chin niezwłocznie po otrzymaniu zapewnienia, iż nie będzie niepokojona przez chińczyków, których oddziały stale usiłują przedostać się do Dżeholu z terytorjów położonych na południe od wielkiego muru chińskiego. — Japonja nie ma zamiaru zajęcia Pekinu ani Tientsinu i nie uczyni tego, jeżeli nie będzie zmuszona do okupacji przez prowokacje ze strony Chin.

Mówiąc o sprawach gospodarczych i finansowych, Debuczi zaznaczył, iż Japonja skłonna jest do stabilizacji.

Szanghaj, 19 maja.

Nieznany sprawca rzucił na dworcu w Tien-Tsinie, przepełnionym żołnierzami i uciekinierami bombę, która wybuchła i spowodowała śmierć i poranienie około stu osób.

W pobliżu biura prezydjum policji chińskiej w Tien-Tsinie, rzucono drugą bombę, zwiększając panikę panującą śród ludności po pierwszym zamachu bombowym.

Jak przypuszczają, zamachy są dziełem szowinistów, protestujących przeciwko kompromisowemu załatwieniu zatargu chińsko-japońskiego.

Dyktator przemysłu w Ameryce

Został nim generał Hugh Johnson.

New York, 19 maja.

Generał Hugh Johnson, członek komitetu przemysłów wojennych, powołany został przez prezydenta Roosevelta na stanowisko administratora całego przemysłu Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko to, z którem połączone zostały nieograniczone niemal pełnomocnictwa w dziedzinie przemysłu, stworzone zostało na podstawie odnośnego projektu ustawy, znajdującego się obecnie w kongresie.

Dwa wyroki śmierci w Równem

w wielkim procesie szpiegowskim

Równe, 18 maja.

Przed sądem okręgowym w Równem toczyła się doraźna rozprawa przeciwko 20-letniemu Edwardowi Dreikopfowi vel Pietrowiczowi z Warszawy oraz 21-letniemu Stanisławowi Bugusiewiczowi ze Stanisławowa. Akt oskarżenia zarzucał im uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym przy drzwiach zamkniętych. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Gajewski. Z urzędu bronili oskarżonych adwokaci dr. Becher i Kubasiewicz.

SĄD SKAZAŁ OBU OSKARŻONYCH NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Obaj obrońcy złożyli na ręce przewodniczącego prośbę do Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie.

Dr. Schacht w Londynie

Londyn, 19 maja.

(Pat.) — Przybył tu przewodniczący Banku Rzeszy, dr. Schacht i odbył konferencję z gubernatorem banku angielskiego.

Wielki proces przeciw socjalistom

rozpoczął się w Bernie szwajcarskim.—Echa krwawych rozruchów na ulicach Genewy.

(g) Przed dwoma dniami rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Bernie szwajcarskim proces monstre przeciwko oskarżonemu Nicole i jego siedemnastu towarzyszom, winnym wywołania głośnych rozruchów na ulicach Genewy w dniu 9 listopada r. ub. Jak sobie przypominamy — po manifestacji zorganizowanej przez unję narodową a skierowanej przeciwko socjalistom genewskim, Nicolowi i Wizerowi — doszło do krwawych rozruchów ulicznych. Około godziny 9-ej wieczorem starcia między tłumem a żandarmami przerodziły się w przedziwne rozruchy. Kompanja piechoty, wezwana do poparcia żandarmerji, została osaczona i częściowo rozbrojona. Tłum zniszczył zdobytą broń. Wojsko cofnęło się i zostało obrzucone kamieniami.

Rozruchy trwały przez całą noc, doszło wreszcie do użycia broni z obu stron; wojsko nie zdołało opanować sytuacji. Dopiero wzmożone posiłki kawalerji wprowadziły ład w mieście. Nicole i wielu jego najbliższych towarzyszy zostało osadzonych w więzieniu.

Proces berneński jest jednym z największych procesów tego rodzaju. Na ławie oskarżonych — jak wspominaliśmy — zasiada 18 osób. Świadków wezwanych na rozprawę jest około 400.

Sąd rozpoczął przewód od wizji lokalnej w Genewie.

Proces potrwa najmniej trzy tygodnie.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 20-go maja 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny.
13.15—13.55: Poranek szkolny ze Lwowa.
13.55—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ.
15.35—16.00: Płyty gramofonowe.
16.00—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Wizerunek dziwnego genjusza" (o Norwidzie) — wygłosi p. Zygmunt Falkowski (Tr. z Wilna).
17.00—17.35: Płyty gramofonowe.
17.35—17.40: Wiadomości bieżące.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.
19.00—19.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.45: „Na widnokręgu".
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Tadeusz Faliszewski (piosenki), Aleksander Miszułowicz i Tadeusz Kwieciński (duet saksofonów). Akomp. prof. L. Urstein.
22.05—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona.
22.40—22.55: Felieton p. t. „Za 7-mą górą, za 10-tą rzeką" — wygłosi p. St. Sawicka.
22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z danc. „Bodega".
W przerwie od 23.20—23.35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. BUDAPESZT. „Turandot", opera Verdiego. Tr. z Opery Królewskiej.
20.45. MEDJOLAN. „Fior di Neve", operetka Józefa Blanc'a.
20.45. RZYM. Koncert symfoniczny.

Dlaczego kochamy Matkę

„Mamusiu daj jeść!" „Mamusiu boli mię!"

I tak przez całe życie wciąż matka na straży być musi, piastunka przy niemowlęciu, opiekunka pierwszych kroków, pierwszych myśli, pierwszych czynów, pielęgniarka zdrowia, kierowniczka rozwoju fizycznego, czystości myśli, prawości charakteru. Powiernica, przyjaciółka najlepsza, najprawdziwsza i niezawodna.

Dla siebie nic matka nie żąda: gdy dziecku powiedzie się w życiu, gdy coś zdziała dla siebie i innych — matka szczęśliwa zadawalnia się świadomością poczucia, że to jej dziecko — a jego dzieła, to plon jej zabiegów i starań.

A gdy dziecko mniej zdolne, mniej posiada talentów, mniej mu dobrze ułożyło się życie — matka stara się braki te wyrównać miłością, tem czulszą, tem ofiarniejszą.

To też dzień matki powinien być świętem dziecka. W dniu tym okażmy matkom żyjącym wśród nas i tym w niebiosach, że wdzięcznemi córkami i synami jesteśmy, za wszystko co dla nas uczyniły i czynią.

Niech każdy, czem i jak potrafi dzień matce umili, 25 maja w „Dniu Matki"!

Popis szkoły p. St. Paszkówny.

Na terenie Rzeczypospolitej jedynie Warszawa i Łódź mają pewne zrozumienie dla sztuki choreograficznej. W Warszawie i Łodzi istnieją jedyne poważniejsze ośrodki nauczania sztuki tanecznej, rytmiki i plastyki. Z pośród szkół na terenie miasta Łodzi na czołowem miejscu znajduje się szkoła taneczna Stefanji Paszkówny, której popis odbył się przed kilku dniami w Filharmonji.

Na popisy dzieci składały się pantominy taneczne i melodeklamacje. Ogromne wyrobienie dziecinnego materjału tanecznego i duże poczucie stylu wykazała pantomina „W pracowni lalek". Kapitalnie powiązane ogniwa zdarzeń wykazała bajka taneczna „Mama Miki". Dla miłośników tańca bardziej interesująca była część druga popisu, której punktem kulminacyjnym był występ kierowniczki szkoły, p. Stefanji Paszkówny w tańcu „Do celu", wykonanym na tle muzyki Schumanna.

Z pośród tańców zespołowych wymienię w pierwszym rzędzie ciekawą kompozycję rytmiczną „Spiżowe mury się wznoszą". Obok ciekawych stylów „Ślepych śpiewaków" akrobatyczną klasę reprezentowała zdumiewająca giętkością Danusia K. w „Tańcu akrobatycznym Lacka".

Całość widowiska przedstawia się niezwykle bogato zarówno pod względem inwencji tanecznej jak i doboru kostjumów.

W. Dobrowolski.

Dziś ostatni dzień zapisów

na wycieczkę do Warszawy.

Jedziemy do Warszawy na zawody Polska — Belgja — oto hasło sportowców łódzkich, którzy gremjalnie zapisują się na listę uczestników pierwszej łódzkiej wielkiej wycieczki sportowej.

Od zawodów dzieli nas pełne dwa tygodnie, a już dziś możemy zakomunikować naszym Czytelnikom, że pozostała zaledwie nieznaczna ilość biletów ulgowych po cenie zł. 8.90.

Sportowa Łódź może się poszczycić wielkim sukcesem: nie ulega bowiem kwestji, że wycieczka łódzka będzie najokazalsza i przewyższy liczebnie inne wycieczki sportowe, które wyruszą ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej na zawody Polska — Belgja.

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych zamknięta zostanie lista uczestników wycieczki, którzy korzystać będą z taryfy ulgowej, uzyskanej dla łodzian przez nasze władze piłkarskie.

Skorzystajcie więc z ostatniej okazji, a zaoszczędzicie sobie kilka złotych.

Ostatnie zapisy po cenie ulgowej wynoszącej zł. 8.90 obejmującej przejazd w obie strony oraz bilet wstępu na zawody przyjmuje Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

SZLAKAMI SŁOWIAŃSKIEGO MESJANIZMU.

Jutro, w niedzielę, dnia 21-go maja o godzinie 12-ej w poł. w sali Klubu Dziennikarskiego (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter) wygłoszony zostanie przez znanego publicystę red. Jerzego Brauna, odczyt p. t. „Słowo i czyn twórczy — elementy słowiańskiego poglądu na świat".

Pozostałe bilety do nabycia w sekretarjacie syndykatu dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121) w godzinach od 17-ej do 19-ej, w dniu odczytu zaś — w godzinach od 11-ej do 12-ej.

Król — przypadek.

Niemałą rolę odgrywa przypadek w życiu każdego człowieka. Przypomnijmy sobie tylko, ileż to razy każdy z nas powiedział z żalem: „Gdyby nie to, że..." lub „gdybym wówczas"...

Niezależnie od subjektywnego punktu widzenia, zgodzić się musimy z zapatrywaniem Pascala, który wyraził się, że „gdyby nos Kleopatry był cokolwiek krótszy, kula ziemska wyglądałaby obecnie inaczej"... Czyż więc czubek nosa pięknej egipcjanki, w której kochali się na zabój Cezar i Antonjusz, wpłynął na rozwój i kształtowanie się dziejów ludzkich?

Goethe, który po rozstaniu się z Lottą z Wetzlaru, przeżywał jeden ze swych licznych przełomów życiowych, w czasie spaceru rzucił swój scyzoryk kieszonkowy do rzeki i powiedział sobie w duchu: „O ile dostrzegę, jak scyzoryk wpada do wody, poświęcę się odtąd całą duszą malarstwu". Zwisające nad mostem krzewy uniemożliwiły Goethemu zaobserwowanie momentu zanurzenia się scyzoryka w wodzie, nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby chwila ta zadecydowała na korzyść malarstwa, „Faust" ujrzałby jednak światło dzienne.

Rousseau zapewnia, iż li tylko przypadek wskazał mu drogę, prowadzącą od ucznia grawerskiego do wielkiego Jana - Jakuba. Wędrując po okolicznych polach, chłopiec stracił orjentację czasu i po raz trzeci zdarzyło się, iż zatrzaśnięto mu bramę miasta przed samym nosem. Pełen rozpaczy rzuca się chłopiec do pobliskiego rowu, zdaje sobie bowiem sprawę, iż majster będzie nieubłagany, gdy uczeń jego wróci dopiero nazajutrz do warsztatu. Oczekuje go prozaiczne, ale temniemniej nieuniknione lanie. „Nie, nigdy już nie wróci do majstra, — ani z powrotem do rzemiosła!" I Rousseau dotrzymał tego, co przyrzekł sobie w tej przełomowej godzinie swego życia.

Nasuwa się jednak pytanie: czy doprawdy tylko zamknięcie bramy miasta uczyniło z Jana - Jakuba Rousseau wielkiego apostoła piękna i radości życia?

Znane są każdemu przeżycia autora, który tworzy swoje pierwsze dzieło, jest biedakiem i w pracy swej pokłada największe nadzieje swego życia. Herman Sudermann udawał się ze swą pierwszą powieścią „Frau Sorge" do wydawcy w Hamburgu. Nie przeszkodziło mu to jednak zatrzymać się po drodze w Insterburgu, gdzie w towarzystwie wesołych kompanów spędził kilka dni na nieprzerwanej pijatyce. Gdy Suderman dostał się wreszcie do Hamburga, stwierdził ku swemu wielkiemu przerażeniu, brak manuskryptu. Autor postanowił napisać powieść od początku niezależnie od tego jaki tego będzie rezultat.

A więc — powrót na łono matki, u której ma zapewniony nocleg i wikt. Gdy w drodze powrotnej przejeżdżał przez Insterburg, przyszło mu na myśl odszukać swych kompanów, aby się z nimi naradzić nad tem, co ma dalej począć. Ale, jak na złość, wszyscy uczestnicy hulanki już się porozjeżdżali. Chcąc otrząsnąć się z przykrego nastroju, autor rozpoczął wędrówkę po lokalach rozrywkowych miasteczka, aż w chwili wielkiego rozczulenia nad swym pechem znalazł się w pewnem... zacisznem miejscu. Tam przy słabym blasku latarni, dostrzegł nagle kartki swej „Frau Sorge", „nadziane" na gwóźdź. Nie brak było prawie żadnej... I w tej chwili przypomniało mu się, iż poprzedniej nocy bawił już w tym samym lokalu i najprawdopodobniej manuskrypt wyślizgnął mu się z kieszeni w pewnym momencie...

Jaki dziwny zbieg okoliczności poprzedzać musiał to radosne odnalezienie swej ukochanej pracy... Ale jednak, gdyby nie pewna doza energji, na którą, pomimo doznanego zawodu, zdobył się autor, bóg złego przypadku, Casus, nie ustąpiłby miejsca pani Fortunie.

Nietylko szczęśliwe przypadki zdarzają się w życiu. Zły przypadek spłatał ongiś nauce przykrego figla. Było to w XVII stuleciu, kiedy sławny prawnik i matematyk francuski, Pierre Fermat, który dokonał niezwykłych odkryć w dziedzinie teorji liczby i rachunku prawdopodobieństwa, ułożył na marginesie pewnej książki zadanie, dodając, iż posiada rozwiązanie, którego jednak dla braku miejsca nie może dołączyć.

Obecnie matematycy całego świata biedzą się nad rozwiązaniem, które, gdyby nie przypadkowy brak papieru, z pewnością zachowałoby się dla potomności. Nie pomogła nawet ufundowana przez pewnego mecenasa nauki nagroda w wysokości 100.000 marek, która sprawiła jedynie, iż liczba przypuszczalnych rozwiązań wzrosła do nieskończoności.

Do sławnych i historycznie stwierdzonych zalicza się przypadek, który przyniósł zwycięstwo królowi szwedzkiemu, Karolowi XII, a to dzięki temu, iż spłoszony koń króla pocwałował w sam środek nieprzyjaciół, pociągając za sobą całe wojski szwedzkie.

Nie da się zaprzeczyć, że wszyscy stoimy pod znakiem przypadku, tego „najbardziej kapryśnego i przekornego dziecka natury", jak go nazwał Schopenhauer. Jesteśmy wszak ludźmi — ale „nawet własnego nosa nie możemy być pewni", — twierdzi w innem miejscu ten sam filozof. To prawda, gdyż spadająca z dachu cegła może nam w każdej chwili nos przetrącić.

Jednakże nie karty, które nam życie rozdaje, ważą na naszym losie, lecz to, jak grę rozegramy. I dlatego poprzez wszelkie katastrofy wojenne i kataklizmy dziejowe towarzyszyć winno człowiekowi uczucie, że jest on do pewnego stopnia kowalem swego losu.

KRONIKA

MAJ **20** SOBOTA

Dziś Bernardyna W.
Jutro Wiktora M.

Wschód słońca	3.36
Zachód słońca	19.28
Wschód księżyca	2.10
Zachód księżyca	15,57
Długość dnia	14.53
Przybyło dnia	8.26

Pobór rocznika 1912

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 20-go maja r.b. przed Komisją Poborową nr. 1, (ulica Al. Kościuszki nr. 21), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od litery: W.

Tegoż dnia, przed Komisją Poborową nr. 2 (ul. Ogrodowa nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 7-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C.

W sobotę, dnia 20-go maja r.b., przed Komisją Poborową nr. 3 (ul. Piotrkowska nr. 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1883—1909, zamieszkali na terenach: 2, — 2, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów Policji Państwowej, t.j. ci wszyscy, którzy dotychczas nie posiadają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (wogóle nie stawali przed Komisją Poborową).

Poborowi powinni stanąć przed Komisją Poborową o godz. 8-ej rano, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami wydanemi przez Komisarjaty P.P., stwierdzające tożsamość osoby posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Studenci zagraniczni

przyjeżdżają do Polski.

W nadchodzącym sezonie letnim spodziewane jest przybycie do Polski szeregu wycieczek młodzieży akademickiej z zagranicy. Przewidziany jest więc przyjazd wycieczki studentów szwedzkich, wycieczki „Ecole Normale" z Paryża w liczbie około 60 osób, wycieczki studentów holenderskich, rumuńskich, w liczbie około 100 osób, wycieczki angielskiej, węgierskiej, oraz około 40 studentów medycyny z Czechosłowacji.

Ponadto jesienią przybyć mają do Polski wycieczki studentów angielskich z Algieru, oraz studentów Anglików pochodzenia polskiego z Południowej Afryki.

Sprawa dr. Wielińskiego

ma być rozstrzygnięta w czasie najbliższym.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach rozstrzygnięta zostanie sprawa stanowiska wiceprez. dr. Wielińskiego w magistracie. Jak wiadomo po decyzji urzędu wojewódzkiego, który skasował uchwałę, pozbawiającą dr. Wielińskiego mandatu członka rady miejskiej i wiceprezydenta miasta, magistrat skasował dr. Wielińskiemu pensję oraz nie przydzielił mu żadnego resortu, a pozbawił go możności pracy w samorządzie.

Dr. Wieliński, uważając, iż stała mu się krzywda, złożył skargę do urzędu wojewódzkiego. W międzyczasie jednak nastąpiła zmiana na stanowisku p. wojewody łódzkiego i sprawa ta została odłożona na okres późniejszy.

Obecnie rozstrzygnąć ją ma wojewoda p. Hauke-Nowak, który wyda decyzję, czy magistrat musi przydzielić jakikolwiek resort wiceprezydentowi miasta, względnie czy do stanowiska wiceprezydenta przywiązana jest pensja, czy też tylko djety za udział w posiedzeniach zarządu miasta. Decyzja ta zapaść ma w ciągu przyszłego tygodnia.

PROGRAM PRAC DROGOWYCH,

zaprojektowany przez łódzką izbę przemysłowo-handlową i przedłożony p. wojewodzie.

Zły stan chodników i jezdni w m. Łodzi.

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi, która na konferencjach informacyjnych odbytych ostatnio z p. wojewodą łódzkim w sprawie funduszów na prace drogowe w okręgu łódzkim przedstawiła przez swych delegatów ogólne dezyderaty w tej mierze, zkolei zwróciła się do p. wojewody z obszernym memorjałem, ujmującym całokształt konkretnych i szczegółowo opracowanych postulatów tak w zakresie naprawy istniejących jak i budowy nowych dróg.

Na wstępie wymienionego memorjału Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi podniosła, iż za najpilniejsze z zagadnień uważa sprawę kapitalnego remontu głównych magistrali województwa łódzkiego, do których zaliczyć należy **trasę Łódź — Brzeziny, Stryków — Zgierz i Łęczyca — Ozorków — Zgierz — Łódź, Zduńska Wola — Łask — Pabjanice — Łódź, poza tem zaś odnogi Łódź — Rzgów — Tuszyn — Śrocko — Piotrków z jednej strony oraz Łódź — Tomaszów z drugiej**, przyczem z uwagi na wyjątkowe przeciążenie tych dróg izba zaproponowała zaopatrzenie je w nawierzchnię granitową w bezpośrednim promieniu Łodzi. W uzasadnieniu powyższych postulatów izba podniosła m. in., iż **fatalny stan wyżej wymienionych dróg w wysoce ujemny sposób odbija się na sprawności obsługi gospodarczej Łodzi i najbliższych ciążących ku niej ośrodków przemysłowych jako też podraża koszty trakcji samochodowej i kalkulację obrotu towarowego.** Zarazem izba przytoczyła w memorjale szereg cyfr i danych statystycznych, ilustrujących w rzeczowy sposób wyjątkowe upośledzenie okręgu łódzkiego w zakresie uposażenia komunikacyjno - drogowego.

W dalszym ciągu izba łódzka podniosła, iż gruntownej naprawy domagały się również trasy **Łódź — Aleksandrów, Łódź — Konstantynów, jako posiadające szczególne znaczenie przemysłowe**, następnie drogi od Strykowa przez Głowno do granicy województwa oraz trasa **Aleksandrów — Poddębice — Uniejów**, stanowiąca połączenie z Poznaniem, przyczem drogi te powinny otrzymać nawierzchnię smołowaną. Omawiając pozostałe dezyderaty województwa w zakresie naprawy arteryj drogowych, izba łódzka wskazała na **potrzebę remontu dróg dojazdowych do Piotrkowa i Tomaszowa, dróg wyjazdowych z Kalisza oraz szeregu innych ważniejszych dróg wylotowych**, łączących dane ośrodki z Łodzią wzgl. z innemi województwami.

Przechodząc zkolei do zagadnienia budowy nowych dróg, izba przemysłowo - handlowa wymieniła na pierwszym planie sprawę **budowy szosy Łódź — Łagiewniki**, co skróciłoby o kilka km. trasę idącą okrężnie przez przeciążoną magistralę Zgierz — Łódź oraz wskazała na konieczność **wykończenia drogi Bełchatów — Kamińsk**, skracającą połączenie z Radomskiem, Krakowem i Katowicami. Szczególny nacisk izba położyła poza tem na sprawę dokończenia robót drogowych na terenie powiatu wieluńskiego na odcinkach **Wieluń — Działoszyn i Działoszyn — Częstochowa** na trakcie od granicy powiatu wieluńskiego do Częstochowy, (skrócenie dzisiejszej drogi okrężnej o ok. 25 km.) oraz na konieczność połączenia stacji kol. Działoszyn szosą długości 1 klm. z drogą Działoszyn — Radomsko, podkreślając, iż spełnienie tych postulatów **przyczyniłoby się wydatnie do zmniejszenia kosztów transportu płodów rolnych**, a tem samem do podniesienia dobrobytu miejscowej ludności jak również do zlikwidowania bezrobocia, wynikłego na terenie omawianego powiatu wskutek utraty pracy przez robotników, którzy w okresach ubiegłych sezonów emigrowali na roboty do Niemiec, ponadto zaś byli zatrudnieni przy budowie kolei Herby — Gdynia.

Wreszcie zarówno ze względów gospodarczych jak i socjalnych izba łódzka oświadczyła się **za przeprowadzeniem drogi ze Zduńskiej Woli w kierunku południowym do szosy Widawa — Łąka.**

W zakończeniu swego memorjału izba przemysłowo - handlowa w Łodzi z uwagi na **zupełnie niezadawalający stan chodników i jezdni m. Łodzi podniosła konieczność wyasygnowania na ich remont możliwie wydatnych sum**, zaznaczając gotowość przedstawienia w tej sprawie bliżej sprecyzowanych wniosków.

Poza tem izba na życzenie p. wojewody, zarówno na zasadzie danych własnych jak i udzielonych jej przez odpowiednie czynniki resortowe, opracowała **preliminarz przypuszczalnych wpływów rocznych, jakie Fundusz Pracy osiągnie z opłat i świadczeń przypadających na województwo łódzkie.**

Powstanie opery w Łodzi

Występy odbywać się będą dwa razy tygodniowo.

W bieżącym tygodniu magistrat miasta Łodzi zwrócił się do zarządu głównego towarzystwa Opery Narodowej w Warszawie z prośbą o założenie oddziału tego towarzystwa w Łodzi.

Założenie towarzystwa ma być pierwszym krokiem w kierunku zorganizowania opery w Łodzi w nowym sezonie teatralnym. Występy operowe odbywałyby się dwa razy w tygodniu.

Bezpośrednio po otrzymaniu tego pisma odbyło się posiedzenie zarządu głównego, który na wniosek dyr. Ramulta zaakceptował prośbę magistratu łódzkiego.

W związku z tem dyr. Ramułt w najbliższym czasie przybywa do Łodzi, by zająć się organizacją towarzystwa Opery Narodowej w naszem mieście. Na czele opery łódzkiej stanąć ma dyr. Teodor Ryder.

Bezrobocie wśród służby domowej.

Na jedno wolne miejsce—kilkanaście kandydatek.—Płace spadły o połowę. Kiedy powstanie społeczne biuro pośrednictwa pracy.

(s) Wśród wielu interesujących zjawisk, towarzyszących powszechnemu zubożeniu, nędzy i brakowi pracy, ostatnio obserwujemy jeszcze jedno — „nadprodukcję" służby domowej.

Podaż jest tak wielka, że na jedno wolne miejsce przypada obecnie conajmniej 5 kandydatek. Cisną się one wszystkie do biura pośrednictwa pracy służby domowej, godzinami wysiadują w przedsionku, czekając w złudnej nadziei, że oto zgłosi się jakaś pani i zaangażuje.

Biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej przy ul. Przejazd. Ciemny, niski lokal, podzielony na dwie części cienkiem przepierzeniem. Pierwsza ubikacja to poczekalnia. Pełno w niej. Powietrze ciężkie, stęchłe. Wszystkie ławki zajęte przez kandydatki. Pośrodku pokoju stoją te, dla których miejsca siedzącego zabrakło. Czekają tak od rana, czekają codziennie po kilka, nieraz kilkanaście godzin. Niektóre starsze, inne zupełnie stare, w zarzuconych na głowę i ramiona dużych chustkach. Młodsze poubierane nieco staranniej, w czystych paltotach. Jeszcze młodsze w kapelusikach i zawadjackich berecikach na głowach.

Gwar głosów zagłusza wszystko. Kandydatki rozmawiają z sobą przyjaźnie. W tej chwili, gdy jeszcze nikt się nie zgłosił, gdy jeszcze niema zapotrzebowania, nie są one konkurentkami. Usposobione są dla siebie przychylnie. Ale gdy tylko wejdzie przyszła chlebodawczyni — ściągają się brwi, sznurują usta, z oczu padają nieufne spojrzenia. W tym momencie stoją przed sobą sami wrogowie. Już niema miejsca na przyjaźń. Która zostanie wybrana?

Jeszcze w ubiegłym roku płace wynosiły od 35 do 70 złotych miesięcznie. Dziś wahają się od 15 do 40 złotych. Im więcej kandydatek, tem mniejsza płaca. Tak już jest w życiu.

Jakże często, po otrzymaniu pracy wychodzi uszczęśliwiona kobieta, by za dni kilka znów wrócić do biura. Dwa przypalone obiady, niedbałe sprzątanie i rozpoczyna się poszukiwanie nowej służącej. A jak często pani domu spostrzega z przerażeniem, że wpuściła pod swój dach osobę nieuczciwą.

Sprawa angażowania służby domowej jest wieczną bolączką naszych pań. Prywatne biura pośrednictwa nie biorą gwarancji za kandydatki. Tylko pośredniczą. A państwowego czy miejskiego biura niema. Skąd wiadomo, kogo się bierze, czyjej pieczy powierza się mieszkanie, mienie?

Ale ta sprawa jest na drodze do rozwiązania. Informowano nas, że w najbliższym czasie powstaje społeczne biuro pośrednictwa służby domowej, które pozostawać będzie pod opieką wydziału opieki społecznej. Może te stosunki ulegną zmianie na lepsze.

ULGOWE PRZEJAZDY DO WARSZAWY.

Z wielkiem zadowoleniem powitali łodzianie zorganizowanie przez Wagons - Lits ulgowych przejazdów do Warszawy już w najbliższą niedzielę.

Przejazd ulgowy do Warszawy i z powrotem wynosi zł. 9.60.

Odjazd z Łodzi nastąpi z dworca kaliskiego o godz. 7.28, a odjazd z Warszawy o godz. 11-ej z dworca głównego.

Pozostałe jeszcze bilety nabyć można w światowem biurze podróży Wagons-Lits Cook przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 6 od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Pełna tabela wygranych

2-go dnia ciągnienia I klasy 27-ej loterji państwowej.

W 2-im dniu ciągnienia 27 loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. n-ry
5815 42857

2.000 zł. nr. 128466

1.000 zł. 27809

Po 500 zł.:
1575 7160 22544 45335 61654 68656 117315 152706

Po 400 zł.:
35389 45335 59443 66943 70377 75867 78 655 85650 125133 132438 137625

Po 200 zł.:
181 35628 60138 60978 62977 79515 84898 91588 94220 105751 107566 109152 116615 123324 131916 134732 149136 150685 151707 152439

Po 150 zł.:
1985 3952 13612 17010 18894 18939 21456 29608 32782 34121 36353 39634 63024 63781 69074 73067 73091 73186 75810 76153 78653 78708 81118 86686 92353 94823 96992 98668 99697 100081 100615 100924 108358 121929 123527 130509 142916 147658 148890 148919 151733

Stawki

158 49 303 412 521 618 42 69 788
932 50 95 1113 370 429 554 614 60
886 2884 99 272 3004 179 305 39 403
823 4095 757 838 5243 334 41 515 887
992 6154 528 312 26 436 583 623 24
727 46 7192 533 86 624 77 83 703 79
958 8017 54 85 268 332 429 98 323
705 18 92 9127 292 980 82 98 10118
278 362 542 655 768 77 817 964 11084
222 323 52 452 53 70 507 826 53 917
12026 571 79 643 800 13028 34 263
339 496 599 630 89 808 14221 341 557
58 15059 223 47 461 579 16251 518
854 980 17122 312 18016 762 860 76
972 19334 95 444 624 20085 371 549
91 848 70 21543 327 598 654 867 912
22119 210 52 360 83 401 712 86 960
23019 175 250 401 40 547 88 640 807
46 931 67 24007 171 266 322 96 480
535 45 739 25032 162 222 76 365 482
91 796 944 65 26050 781 27290 403
513 628 704 57 946 78 28022 102 26
75 94 382 562 739 29000 17 132 280
357 450 864 965 30516 22 635 748 54
882 31288 468 511 606 97 755 32031
288 385 802 33001 38 102 34 219 24
86 375 403 564 758 34079 99 109 89
260 379 788 890 989 32226 55 329 71
418 783 962 36226 55 329 71 418 783
962 37138 48 72 85 86 253 374 79 474
763 843 38355 553 649 39082 104 20
53 308 65 424 72 76 80 40348 454 892
41152 446 507 607 8 866 943 42357
401 93 838 997 43075 496 523 663 786
44039 97 248 54 397 585 651 705
45012 26 67 99 198 243 338 539 76
799 811 46126 46 279 87 645 57 73
873 94 987 94 47039 102 88 74 210
305 37 443 79 885 48231 320 417 527
681 83 879 49022 66 416 68 646 62
824 998
57062 257 322 51356 864 75 81 921
52297 454 71 558 844 53127 643 52 79
700 33 64 887 933 54334 601 790 850
947 55062 596 802 30 56091 229 403
5 524 74 622 58 742 906 85 57073 106
270 84 388 408 846 53 932 58070 141
884 816 96 971 59177 373 614 84 701
60043 67 72 117 68 349 432 531 632
732 929 51 61230 300 68 72 429 629
56 752 57 801 18 942 62030 69 170
294 392 494 740 74 63043 383 94 460
514 58 66 78 93 995 64270 353 976
65140 395 463 92 734 829 81 947
66135 37 88 317 463 754 837 67044 94
171 88 350 706 48 68069 116 93 306
29 437 564 641 804 24 69142 421 79
92 564 651 92 913 18 70272 463 81 91
535 758 63 811 43 71036 234 435 549
735 72103 383 739 48 962 75088 96
397 505 21 88 600 17 22 987 74013 74
710 58 89 954 70 14 75246 323 606
823 76224 366 541 602 77089 280 672
91 78084 124 409 655 761 904 65 79283
96 615 929 39 44 80023 71 263 447 89
601 62 69 858 97 81051 129 85 88 275
338 432 60 99 616 719 82109 17 281
307 456 501 645 79 789 816 83014 31
122 205 474 99 680 752 98 810 84023
82 134 51 419 718 23 887 34 85014
458 345 929 86167 296 447 799 858 80
930 40 87030 57 123 317 509 647 67
68 826 927 88066 130 53 255 71 399
40 600 9 69 89207 48 312 537 621 83
917 90123 29143 465 904 56 91432 541
886 92152 324 726 809 93032 69 248
993 476 528 681 637 94002 768 819
95083 326 22 541 652 740 67 885 981
96075 552 269 367 434 83 582 730 849
952 97113 407 22 652 761 892 98031
175 431 537 655 705 981 99364 527 43
79 674 793 899 952
100007 184 646 73 804 49 101052
250 314 403 562 815 919 102220 507
853 919 103104 22 432 507 632 974
104117 70 76 479 620 29 733 826
105226 380 92 469 99 645 730 49 918
106539 88 729 73 47 800 992 107056
74 184 242 443 97 631 50 761 68 987
108011 135 54 274 370 409 510 715 19
907 109024 141 56 246 60 627 30
110185 98 715 829 54 61 111223 63
343 61 67 573 788 813 112033 53 79
89 433 505 603 41 49 61 70 808 23
113036 590 886 95 935 36 114056 151
295 307 15 60 647 710 14 917 21
115314 501 31 649 832 901 116298 862
900 117109 351 545 624 22 727 727 91
856 118110 37 417 659 783 94 119098
144 297 380 415 512 812 90 120022
223 326 584 706 121066 11 1 122041
233 389 458 65 736 123012 15 326 45
432 31 570 124073 100 98 375 96 98
400 50 729 125048 74 299 416 61 564
630 73 774 859 126028 352 412 15 883
127060 837 128401 13 78 560 675 777
892 97 995 129192 330 74 98 698 809
13 62 965 48 13008 12 652 791 849
131110 399 475 625 876 132280 536
821 133044 158 337 92 602 846 935 63
134030 133 86 207 400 92 511 717 67
986 135016 321 628 730 876 925 35
136074 75 191 398 421 28 930 56 84
95 137043 606 753 138313 85 91 530
34 99 996 139082 594 614 68 709 86
872 968 140184 270 95 391 592 624
934 82 141428 685 854 63 142181 261
341 79 534 846 206 65 143044 130 46
70 407 518 53 62 679 949 144237 540
711 74 860 830 145042 391 414 632 881
93 146158 753 838 943 147054 151 605
778 148093 129 39 74 266 392 636 42
753 976 149038 52 56 163 224 370 432
582 617 933 150150 204 43 54 317 38
39 46 505 624 877 917 30 32 83 96
151151 287 622 85 759 844 907 152019
21 544 706 11 74 890 902 153013 16
128 211 389 231 39 88 642 940 154024
663 792

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, premjera najsensacyjniejszej sztuki bieżącego sezonu: głośnego, granego z olbrzymiem powodzeniem w całej Polsce faktomontażu w 6 obrazach Jerzego Tepy „Fräulein Doktor". Reżyseruje dyr. St. Wysocka. W rolach ważniejszych: H. Skrzydłowska, Chojnacka, Dytrych, Bordniewicz, Gurynowicz, Macherski, Modrzeński, Lenk Śliwiński i Winawer.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze przeniesiona z Teatru Miejskiego powodzeniowa komedja Ebermayer'a i Cammerlohr'a „Gotówka".

TEATR REWJI „LUPA" (Przejazd 34).

W dniu dzisiejszym powtórzenie wczorajszej premjery przebojowej rewji w 18-tu obrazach „Czy pani lubi bez?"

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8-ej i o 10-ej wieczorem. — Ceny biletów rewelacyjnie niskie, aby umożliwić najszerszym sferom społeczeństwa ujrzenia tego przemiłego przybytku lekkiej rozrywki.

TEATR POPULARNY W SALI GEYRA.

W dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę o godzinie 8.30 wieczorem oraz jutro w niedzielę o godzinie 5-ej po poł. i 8.30 wiecz. gościnne występy artystów teatru Operetka 8.30. Zespół w osobach: Z. Malinowskiego, H. Majchrzakówny, Melodystówny, Hryniewicz-Winklerowej, Hryniewiczówny, Kosieradzkiej, Suwalskiego, Winklera, Zięciakiewicza i innych odegra światowej sławy operetkę w 3-ch aktach Franciszka Lehara p. t. „Paganini".

Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

„Małka Szwarcenkopf" została wznowiona na scenie Teatru Popularnego (Ogrodowa 18) w wykonaniu częściowo dawnych, częściowo nowozaangażowanych sił, w opracowaniu i reżyserji J. Pilarskiego. „Małka Szwarcenkopf" grana jest codziennie o godzinie 8.45 wieczorem, w soboty niedziele i święta po 2 przedstawienia: o godzinie 4.30 po poł. i 8.45 wieczorem.

Ceny biletów od 40 groszy do zł. 1.50. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy.

OSTATNIE 2 DNI WYSTAWY LASZENKI.

Pomimo wielkiego sukcesu wystawa zostanie nieodwołalnie zamknięta w niedzielę, dnia 21-go maja. Najlepszym dowodem powodzenia, jakiem cieszyła się wystawa, jest fakt, że pomimo kryzysu, prawie połowa wystawy mistrza Laszenki została zakupiona. Drzeworyty barwne są rozchwytywane. Wystawa czynna bez przerwy od godz. 10 rano do 9 wieczór. Wejście 25 gr.

Sport

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko DOK, godz. 17. mecz o mistrzostwo kl. A.: Hakoah — Widzew, poprzedzony przedmeczem rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowicji mecze o mistrzostwo klasy C.

Lekka atletyka: Boisko Wimy, przy ul. Rokicińskiej, od godz. 17-ej, pierwszy dzień zawodów o mistrzostwo klasy C, dla mężczyzn.

Gry sportowe. Boiska ŁKS-u i HKS. w godzinach popołudniowych, dalsze mecze o mistrz. kl. A w koszykówkę męską i żeńską.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 17-ej mecz ligowy: ŁKS—Pogoń. Boisko DOK, godz. 11-ta, mecz o mistrzostwo klasy A: SKS—ŁKS Ib. Boisko Wima godz. 11-ta, mecz o mistrz kl. A.: Wima — Makabi. Boisko Turystów przy ul. Wodnej (róg Nawrot), o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A.: Turyści — WKS. Pozatem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo kl. B i C. Mecze o mistrzostwo kl. A i B, poprzedzą przedmecze rezerw.

Boks. Plac sportowy w Helenowie: (w razie niepogody w sali Helenowa), o godz. 11, zawody bokserskie „Union-Touringu" z udziałem warszawskiej „Skody".

Lekka atletyka. Boisko DOK, od godz. 15-ej: dokończenie zawodów o mistrzostwo kl. C dla mężczyzn.

Gry sportowe. Boiska ŁKS-u i HKS, w ciągu całego dnia, dalsze mecze o mistrzostwo kl. A, w koszykówkę męską, pierwsze mecze w hazenę oraz pierwsze mecze finałowe o tytuł mistrza w siatkówce męskiej i żeńskiej.

Sześciorundowa walka Stibbe — Wocka

Na zawodach, organizowanych przez „Union-Touring" w niedzielę o godz. 11-ej na boisku Helenowa (w razie niepogody w dużej sali Helenowa) z udziałem warszawskiej „Skody" w wadze ciężkiej, wobec odwołania przyjazdu Piłata, odbędzie się sześciorundowa walka **Stibbe-Wocka.**

Będzie to **pierwsza sześciorundowa walka bokserska w Łodzi**, przyczem odbędzie się ona jako **spotkanie rewanżowe**, gdyż przed kilku miesiącami w Katowicach również sześcio rundowa walka Stibbe- Wocka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Pozatem w wadze lekkiej odbędzie się walka Bąkowski — Klimczak gdyż jak nas informują organizatorzy, dyskwalifikacja, nałożona na Klimczaka rozpocznie się dopiero od 22 bm. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Dietel, Piotrkowska 154.

Aktualja lokalne

Zarząd ŁOZLA prosi nas o zaznaczenie, że zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo kl. C. dla mężczyzn, które miały się odbyć na boisku DOK., wskutek przeszkód natury technicznej odbędą się na dwuch boiskach. Mianowicie w sobotą t.j w dniu dzisiejszym na boisku Wimy, od godziny 17-ej, odbędą się przedbiegi na 100 i 400 m., półfinał 100 m., biegi 1500 i 5000 m., skok wzwyż i pchnięcie kulą, zaś w niedzielę na boisku DOK. o godz. 15-ej wszystkie konkurencje.

W dniu jutrzejszym odbędą się na boisku HKS-u pierwsze finałowe mecze o tytuł mistrza, w siatkówce męskiej między ŁKS-em i YMCA oraz w siatkówce żeńskiej między ŁKS-em i HKS.

O utrzymanie się w kl. A walczyć będą HKS i Makabi w siatkówce męskiej i Tur — Makabi w siatkówce żeńskiej.

Klimczak został zdyskwalifikowany na 4 mies. za udział w charakterze sekundanta na zawodach o mistrzostwo Polski w boksie.

Dwaj łodzianie w reprezentacji robotniczej Polski

Reprezentacja Polski na mecz robotniczy z Austrją we Wiedniu dnia 20 b m została ustalona następująco Słowik RKS. Kat j, Głogowski (Widzew Łódź), Kusz (RKS, W. Hajduki), Smosarski I (Skra, W) Komander (RKS), Feibaum II (Gwiazda), Rothe (Widzew, Ł. Sokołowski, Błażałek II i Kubala (RKS).

KOMUNIKAT.

Mam zaszczyt prosić uprzejmie o łaskawe zamieszczenie na łamach poczytnego pisma poniższe zawiadomienie.

Komunikuje się wszystkim kuracjuszom-żydom, wyjeżdżającym w roku bieżącym na leczenie do Ciechocinka treść instrukcji, wydaje przez ministerstwo opieki społecznej z dnia 11.IV.33 za Nr. 2, U. 59, 8 (1):

„Ubodzy na podstawie podania, popartego zaświadczeniem lekarza i gminy politycznej (magistratu, wójta i gminy wiejskiej) otrzymują zniżkę do 50 proc."

Z tego zarządzenia wynika, iż w roku bieżącym ze strony Państwowego Zakładu Zdrojowego udzielane będą niezamożnym kuracjuszom-żydom ograniczone tylko ulgi i w celu ich uzyskania uprasza się:

1) ażeby rabini gmin żydowskich i t. p. nie wystawiali zaświadczeń ubóstwa, gdy do tej czynności uprawnione są tylko gminy polityczne (magistrat, wójt i gmina wiejska),

2) ażeby instytucje dobroczynne udzielały wyjeżdżającym na kurację pomocy materjalnej i

3) ażeby ubodzy kuracjusze-żydzi przyjeżdżali do Ciechocinka na kurację tylko w 1-szym i 3-cim sezonie.

Wiceprezes komitetu pomocy niezamożnym kuracjuszom - żydom

Dr. W. Łaski.

Dziś w cyrku sportowym otwarcie turnieju walk zapaśniczych.

Dziś w sobotę, o godz. 8 min. 30 wieczorem w cyrku sportowym, który rozbił swoje namioty na placu przy ul. Narutowicza 31 (obok pl. Dąbrowskiego) nastąpi otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych o wysokie nagrody pieniężne.

Turniej tegoroczny, którego rozpoczęcia wyczekiwały z niecierpliwością liczne rzesze zwolenników sportu zapaśniczego, zgromadzi na ringu cyrku sportowego najznakomitszych atletów świata, znanych z szeregu zwycięstw, odniesionych w ielu stolicach Europy i Ameryki.

Polska w turnieju tym będzie reprezentowana nader silnie, dotychczas bowiem zgłosili swój udział zapaśnicy: Aleksander Garkowienko, wielokrotny mistrz świata, znany dobrze publiczności łódzkiej, były trener łódzkiej Bar Kochby, Maks Krauser, który przed kilkoma tygodniami zdobył mistrzostwo państw bałtyckich i znajduje się w niebywałej formie, warszawianie Szczerbiński i Karlewski. Rewelacją zaś turnieju będzie niewątpliwie słynny już w Europie olbrzym, atleta ze Śląska, górnik Leon Grabowski. Grabowski posiada „tylko" 222 cm. wzrostu, waży 125 klg. i liczy 25 lat.

Z zagranicznych przybyli: Hans Kawan (Wiedeń), Czaja Janos (Węgry), Gromow (Sowiety), Budrus (Niemcy), Kwarjani (Gruzja), Wieloch (Czechosłowacja), Steurs (Belgja)).

Specjalne zainteresowanie budzą występy fenomenalnego technika z Kijowa, studenta uniwersytetu wiedeńskiego, Borysa Bielewicza.

Turniej odbywać się będzie pod egidą Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej, która delegowała na arbitra jednego z najlepszych sędziów w Europie, p. Józefa Brańskiego z Warszawy.

Otwarcie turnieju, który zapowiada się niezwykle interesująco, nastąpi dziś, w sobotę o godz. 8 min. 30 wiecz. Odbędzie się prezentacja przybyłych zapaśników, a do walki stanie następujących pięć par: Grabowski — Kroboń, Krauser — Karlewski, Kawan — Ujbo, Bielewicz — Wieloch i Szczerbiński — Budrus.

OFIARA.

Zł. 5 (pięć złotych) na L.O.P.P. składa Józef Szadkowski (Łódź, Kątna 54).

...norarjum za wiersz.

...domo powszechnie, że z poezji ...można i że dochody płynące z ...ania wierszy są znikome. Sze...bliczność nie wie jednak, jak ...realnie przedstawia. Oto bardzo ...y przyczynek.

...numeru wielkanocnego pisma ...owany Kurjer Codzienny" (Kra... Naczelny Redaktor poseł p. Mar... Dąbrowski) posłałem wiersz p. t. ...Narodowy lasu".

...ersz został wydrukowany — i po ...u otrzymałem honorarjum w ...ości... 11 zł. Sumę tę odesłałem ...miast na ręce naczelnego redak... I. K. C. uważając, że ta „ocena fi...a" jest nietylko lekceważeniem ...wiersza ale i zniewagą dla sa...oty rzemiosła poetyckiego. Bo ...odpowiedzieć: „myśmy pana o ...nie prosili więc nic nie płacimy", ...kalkulowanie przez najbogatsze ...e pismo, że za wiersz należy się ...zł. jest faktem tak groteskowym, ...rto go dla przyszłego historyka ...ajów prasowych zanotować.

...miałbym naprzykład nic prze...mu, gdyby potężny koncern kra...d ofiarował mi równe 10.— zł. ...mój składa się z 20 linijek, wte...pada po 50 groszy od wiersza. ...ale trudno; byłaby w tem przy...ej jakaś logika. Dlaczego jednak ...el Dąbrowski dodał mi złotówkę? ...nit na piwo. Odsyłam 11 zł. na ... Reszty nie trzeba.

JULJAN TUWIM.
Z poważaniem

Dyżury aptek.

...y dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza ...cielny 10), A. Charemzy (Pomorska 12) ...a (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotr... 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. ...wicza (Pabjanice 50). (p)

B. radny Ewald przed sądem

za obrazę Marsz. Piłsudskiego i podburzanie jednej części ludności przeciw drugiej.—Echa ekscesów łódzkich w dn. 9, 17 i 18 kwietnia.

Kto zorganizował ekscesy na Starówce?

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Lewandowskiego rozpoznawał sprawę 50-letniego Gustawa Ewalda, radnego m. Łodzi z ramienia Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy, oskarżonego o obrazę Marszałka Piłsudskiego.

Rozprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie. Akt oskarżenia zarzuca Gustawowi Ewaldowi, że dopuścił się przestępstwa, przewidzianego w artykule 256 par. 4 K. K., obrażając Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Dalej akt oskarżenia w sposób następujący uzasadnia przestępstwo: Dnia 24 kwietnia rb. w szkole powszechnej przy ul. Żeromskiego 58 odbywało się posiedzenie komisji karnej, pod przewodnictwem delegowanego przez magistrat radnego Ewalda. Po ukończeniu posiedzenia wywiązała się rozmowa, w czasie której opiekunka szkolna, p. Kustinowa, zwróciła uwagę, że **rząd Marszałka Piłsudskiego nie dopuści do ekscesów przeciw mniejszościom narodowym.** W odpowiedzi na to Ewald wyraził się: **„Wasz Josele tak was broni, lecz mimo to nic wam nie pomoże".**

Kustinowa opublikowała incydent powyższy w dziennikach miejscowych, w wyniku czego Ewalda pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu 4 maja aresztowano i osadzono w więzieniu. Z tej racji w dniu wczorajszym odpowiadał on przed sądem z więzienia, skąd go sprowadzono pod eskortą.

Obronę Ewalda wnosił adwokat Brzeziński.

Na rozprawę przybyli liczni radni oraz posłowie, tudzież liczni przedstawiciele mniejszości niemieckiej.

P. Ewald nie przyznał się do zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że dnia 24 kwietnia r. b. delegowany był na posiedzenie komisji karnej, rozpoznającej sprawy karne rodziców, nie posyłających dzieci do szkoły. Kustinowa, która również brała udział w posiedzeniu, w pewnym momencie zwróciła uwagę, że grzywna 3 zł. nałożona na pewnych rodziców jest zbyt wysoka, prosiła przytem, by zmniejszył ją do 2 zł. Ponieważ nie umiała uzasadnić swego wniosku, Ewald odrzucił go.

Po zakończeniu posiedzenia wywiązała się rozmowa, w trakcie której, Ewald istotnie wyraził się, że **„Wasz Josef was broni"** mając na myśli że Marszałek Piłsudski jest przyjaźnie usposobiony dla żydów.

Słowa te wypowiedział w podnieceniu, albowiem sam widział, że żydzi brali udział 9-go kwietnia w demolowaniu instytucyj niemieckich.

P. Kustinowa, zbadana w charakterze świadka, stwierdza, że w dniu 24 kwietnia r. b. na posiedzeniu komisji karnej w szkole, po zakończeniu rozpraw karnych, zwróciła się do Ewalda, zwracając mu uwagę, że zbyt ostro karze rodziców. Ewald wówczas odpowiedział: **„A wie pani, jak żydzi demolowali gimnazjum nasze?"** Gdy p. Kustinowa zapytała, czy ma pewność, że uczynili to żydzi, Ewald odpowiedział: **„Niech pani nie udaje".**

„Ale dostaliście za swoje na Starówce".

W toku dalszej rozmowy Kustinowa wyjaśniła, że zarówno

w gimnazjach, jak i na Starówce brali udział w awanturach osobnicy nieodpowiedzialni, ciemny tłum

co jednakże Ewalda nie uspokoiło, gdyż ten odrzekł: **„To wszystko jeszcze zamało, trzebaby wszystkim brodaczom głowy ściąć. Hitler jest za dobry dla Was".**

Wówczas Kustinowa zwróciła uwagę, że przy rządach Marszałka Piłsudskiego nikomu się w Polsce krzywda nie stanie, na co padła odpowiedź Ewalda, stanowiąca podstawę oskarżenia, a mianowicie **„Wasz Josele tak was broni, lecz mimo to wam nie pomoże".**

Kustinowa wyjaśniła, że incydent dosłownie opublikowała w dziennikach. Ponadto wyjaśniła że świadkiem zajścia był sekretarz komisji karnej Wacław Łojszczyk.

Adwokat Brzeziński wnosi o odroczenie rozprawy, czemu jednak sprzeciwia się prokur. Chawłowski. Sąd postanawia decyzję w tej mierze powziąć po zbadaniu następnego świadka.

Świadek st. wywiadowca służby śledczej Leonard Krzemieniewski stwierdza, że

Ewald notowany był w kartotece, jako wróg społeczeństwa i państwa polskiego.

Oskarżony Ewald wstaje i składa oświadczenie, że w obozie niemieckim w Pile organizował komitety pomocy polakom, niósł tę pomoc osobiście jako felczer, co może poświadczyć felczer Maliszewski, zamieszkały obecnie w Warszawie.

Obrońca oskarżonego adw. Brzeziński wnosi o przerwanie rozprawy i powołanie na świadka felczera Maliszewskiego z Warszawy.

Oponuje przeciw odraczaniu rozprawy prok. Chawłowski. Adw. Brzeziński w ponownym swym wniosku prosi sąd o zmianę środka zapobiegawczego-aresztu, stosowanego wobec Ewalda.

Sąd udał się na naradę, poczem postanowił **rozprawę odroczyć, wezwać wskazanego świadka Maliszewskiego, a wobec Ewalda zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policji**

***

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu konwentu senjorów rady miejskiej omawiano sprawę r. Ewalda, w związku z jego wystąpieniem na posiedzeniu szkolnej komisji dyscyplinarnej. Przedstawiciele frakcyj opozycyjnych złożyli wniosek, domagający się **pozbawienia p. Ewalda mandatu i wykluczenia go z rady miejskiej.**

P. Ewald uprzedził jednak ten krok i nadesłał **rezygnację z mandatu radzieckiego.**

Mimo to postanowiono wezwać p. Ewalda do wytłumaczenia się.

Wniosek został przyjęty. W dniu wczorajszym biuro rady miejskiej otrzymało wiadomość, że p. Ewald będzie wypuszczony z aresztu do sprawy. W związku z tem dziś odbyć się ma posiedzenie prezydjum rady, na którem wyznaczony będzie termin zwołania konwentu senjorów. Posiedzenie konwentu odbędzie się prawdopodobnie, jak nas informowano, we wtorek.

...telu i za kulisami.

Gotówka.

...medja w 3 aktach E. Ebermayera i Fr. Cammerlohra przekład Władysława Krzemińskiego.

Premjera w Teatrze Miejskim.

...komedja byłaby świetna, gdyby ...ała się nie z trzech aktów, lecz tyl... jednego. Bardzo wątłą fabułę, w ...u mało oryginalną i już lepiej opra...ą w komedjach amerykańskich, ...ągnięto na dwie godziny. Gdyby to ...ec, obliczony na dwadzieścia mi... wówczas rzecz mogłaby być mniej ..., a nawet do strawienia.

...weł, monter elektrotechniczny, zna...we własnej walizce 70.000 dolarów. ...wiście, oddałby je policji, gdyby nie ...fakt ten miał miejsce w domu ja...o niewyraźnego kombinatora finan...o, Simsona. Simson wie, jak zrobić ...tylko na tem, że pokaże innym ...stom, swym przyszłym wspólni...pasażera, który ma w portfelu 70 ... dolarów U. S. A. Simson ma ...ładną córkę, Monikę. Monika od...poczuła sympatję do Pawła, a gdy ujrzała w jego walizce tak olbrzymią sumę pieniędzy, sympatja ta odrazu przerodziła się w „głęboką" miłość. Później zjawił się służący Józef, dolary spalił w piecu, następnie przychodzą „wielcy finansiści" i przez dwa akty rozprawiają o jakimś niewyraźnym interesie kąpielowo-garderobianym. W rezultacie Paweł żeni się z Moniką i robi wielką karjerę finansowo-elektrotechniczną.

To wszystko ma mało sensu, a i niewiele humoru. Pozatem, jakżeśmy to już zauważyli, sztuka jest przewlekłą, to też akcja toczy się w leniwem tempie, djalogi są nieciekawe, a od czasu do czasu puszczony ze sceny dowcip „made in Wien", może ubawić tylko mniej wybrednego widza.

Jeszcze raz podkreślam, że przed paru laty Teatr Miejski w Łodzi wystawił komedję amerykańską: „Tajemnica powodzenia", o identycznej treści, lecz po stokroć lepszą i żywszą. Pocóż więc importować było z Wiednia to ponure sztuczydło o melancholijnym dowcipie i stęchłym sentymencie?

Pozatem warto jeszcze wytknąć jeden anachronizm. Akcja cała toczy się wokoło koperty, w której znajduje się 70.000 dolarów amerykańskich. Autorzy chcą wykazać, jak magiczną siłę ma sam fakt posiadania tak wielkiej sumy pieniędzy w dolarach, przyczem podkreślają, że ta magiczna moc płynie od tej kupy banknotów jeno dlatego, że są one dolarami. Waluta krajowa, którą posiadają inni finansiści, już tego wpływu niema. Dolary, dolary, dolary!... Dolar, to symbol złota, symbol wszystkiego potężnego, niewzruszonego, nie podlegającego żadnym wahaniom kursowym. Słowem— dolar to żelazo-beton. Oczywiście, tak było jeszcze w zeszłym roku, gdy spółka wiedeńska „Gotówkę" pisała. Dzisiaj jest przecież zupełnie inaczej. Panowanie dolara skończyło się.

Gdy bohater komedji, monter Paweł, tryumfalnie podkreśla, że posiada właśnie dolary U. S. A., a gdy finansista Stanek skromnie oświadcza, że wprawdzie też posiada grubszą gotówkę, lecz w walucie krajowej, bo w szylingach austrjackich — to przeciwstawienie na widowni nie czyni żadnego wrażenia. Poprostu już dzisiaj widz nie rozumie, dlaczego akurat dolar po kursie 7.65 czy 7.70 może tak hypnotyzować przyszłego wspólnika Simsona, że ten traci zupełnie zdrowy rozsądek.

Sztukę wyreżyserował **p. Szyndler** bardzo starannie. Grano ją naogół dobrze. **P. Niedziałkowska,** jedyna kobieta, występująca w sztuce, była pełną wdzięku Moniką, grała z temperamentem i humorem.

Główną rolę męską, montera Pawła, zagrał **p. Mieczysław Węgrzyn,** wprost brawurowo. Jego beztroski humor udzielał się całej widowni, a jego wdzięk w podawaniu ciężkich konceptów autorskich, nadawał komedji lekkość, jakiej przy urodzeniu nie posiadała. Nie przesadzę zbytnio, twierdząc, że to p. Węgrzyn ratował sztukę.

Z pozostałego zespołu wyróżnić należy przedewszystkiem **p. Szuberta** (Józefa) i **p. Mrozińskiego** (Simsona), a następnie: pp. **Szletyńskiego, Rzęckiego** i **Matuszkiewicza.**

W. POLAK

Tomaszów Mazowiecki.

—::—

OPŁATY NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W zwiazku z powstaniem z dniem 1 kwietnia r. b. Funduszu Pracy, Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośred nictwa Pracy w Tomaszowie-Maz. wy jaśnia, że ustawa o Funduszu Pracy nie wprowadziła żadnych zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a więc zakłady pracy mają obowiązek uiszczania w dalszym ciągu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, niezależnie od wprowadzonych od dnia 1 kwietnia r. b. opłat na rzecz Fun duszu Pracy.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH PRZED MAGISTRATEM.

Onegdaj zebrał się w magistracie tłum bezrobotnych w liczbie 300—400 osób, który domagał się od Komitetu do spraw bezrobocia wydania dotychczasowych racyj żywnościowych.

Tak liczne zgrupowanie bezrobotnych spowodowane zostało tem, że komitet chwilowo tylko wstrzymał wypiek chleba naskutek wyczerpania się zapasu mąki.

Ponieważ biuro komitetu nie mogło zaspokoić odrazu żądań wszystkich bez robotnych, ci ostatni oświadczyli, że nie opuszczą gmachu do czasu, zanim nie otrzymają talonów.

Takie stanowisko bezrobotnych groziło okupacją magistratu, więc władze policyjne zmuszone były usunąć ich siłą z gmachu.

Do żadnych starć pomiędzy policja a bezrobotnymi nie doszło.

WALKA Z PLAGĄ SZCZURÓW.

W związku z szerzącą się w naszem mieście plagą szczurów, które zagnieździły się już w prawie każdej posesji, lekarz miejski dr. Szyszkowski, zwołał zebranie właścicieli nieruchomości. celem wydania energicznej walki tym gryzoniom.

Opracowany będzie szczegółowy plan tępienia szczurów, które głównie w okresie letnim są rozsadnikami chorób zakaznych.

PIERWSZY ROBOTNICZY KROK KOLARSKI.

Staraniem Rob. Kl. Sport. TUR. w Tomaszowie Maz. odbędzie się w niedzielę 21 maja r.b. „Pierwszy robotniczy krok kolarski" na trasie 25 klm.

Do zawodów powyższych są dopuszczeni wszyscy członkowie klubów robotniczych na terenie Tomaszowa i niestowarzyszeni.

Wpisowe wynosi 1 zł. od zawodnika. Zapisy przyjmuje sekretarjat Rob. Klubu Sport. TUR. codziennie od godziny 6 do 8 wiecz., oraz udziela się wszelkich informacji.

Zbiórka zawodników w lokalu Domu Robotniczego przy ul. Krzywej nr. 4.

Jako nagrody przeznaczono 5 pamiątkowych żetonów.

Komunalna Kasa Oszczędności w Tomaszowie-Maz., po przezwyciężeniu wszelkich przeszkód, jakie stały do niedawna na drodze jej rozwoju, wznowiła już wszystkie działy, wchodzące w zakres bankowości.

Z dniem 22 maja r. b. Komunalna Kasa Oszczędności w Tomaszowie uruchomiła wydział dyskontowy, co posiada dla kupców, rzemieślników, a nawet urzędników tomaszowskich olbrzymie znaczenie ze względu na brak w naszem mieście instytucyj kredytowych.

Zyjemy dłużej, niż nasi dziadkowie

Zycie wnuków naszych trwać będzie przeciętnie 150 lat.

Rozdarcie tajemniczej zasłony, kryjącej przyszłość, podniecało zawsze ciekawość ludzką. Ileżby niejeden z nas dał za to, by się upewnić,

jak długo żyć będzie.

Dzięki niewątpliwym postępom wiedzy lekarskiej udaje się wyratować chorych, skazanych, zdawałoby się, na śmierć. Wyliczono nawet, że jeżeli nie obecne pokolenie, to w każdym razie **nasze wnuki mogą liczyć na przeciętne życie w ciągu 150 lat.**

Spostrzeżenia, poczynione od lat kilkudziesięciu, stwierdzają, że wiedza lekarska walczy skutecznie z wielu chorobami i dzięki temu przedłuża trwanie życia ludzkiego. Rola lekarza jest niezmiernie donosła, jeżeli chodzi o dzieci w wieku niemowlęcym. W r. 1870 w Anglji przeciętnie życie od wieku niemowlęcego określano na 43 lata a w r. 1925, t.j. w 55 lat później już na — 57.6 lat, t.j. o 34.0 proc. więcej. W Szwecji dlasze trwanie życia niemowlecia „przedłużono" o 31.5 proc. (z 47 do 61.8 lat), we Francji — o 28.5 proc. (z 42.1 do 54.1 lat), w Niemczech — o 55 1 proc. (z 37 do 57.4 lat). Liczby te, zwłaszcza stosunkowe, są niewątpliwie wysokie, ale do owych zapowiedzianych setek lat życia ludzkiego jeszcze bardzo daleko.

Polska należy do narodów młodych, posiadających mniejszą stosunkowo liczbę osób w wieku podeszłym, a więc i z mniejszym wiekiem przeciętnym. Dla niemowlęcia dalsze życie w Polsce wyraża się liczbą 45.9 lat, w Anglji — 57 6 w Szwecji — 61.9; starzec 60-letni ma przed sobą u nas jeszcze 14.4 lat, w Anglji 15.3, w Szwecji 17.1, we Francji 14 8, w Niemczech — 15.1 itd. Jakkolwiek różnice są wyraźne, widzimy jednak, że owo **najdłuższe życie wśród narodów „starych" nie przekracza 80 lat.**

Biorąc pod uwagę okres 55-letni, przekonamy się, że 15-letni młodzieniec w Anglji w r. 1870 mógł liczyć jeszcze na 44.5 lat dalszego życia, a w r. 1925 — 51.6, t.j. o 16.0 proc. więcej. W Szwecji młodzieńca przedłużyło się życie takiego młodzieńca o 11.1 proc., (z 47.7 do 53.2 lat), we Francji — o 8.0 proc. (z 45 do 48.6), w Niemczech o 19.6 proc. (z 43.3 do ...).

Im dalej, tem cyfry będą coraz mniejsze. Życie 50-letniego człowieka udało się „przedłużyć" w Anglji o 14.1 proc. (z 19.8 do 22.6 lat), w Szwecji o 13.8 proc. (z 21.7 do 24.7 lat), we Francji o 4.8 proc. (z 20.7 do 21.7 lat), w Niemczech o ... proc. (z 18.7 do 22.5 lat). Wreszcie życie 60-letniego człowieka wydłużyło się w Anglji o 11.7 proc. (z 13.7 do 15.3 lat), w Szwecji o 15.5 proc. (z 14.8 do 17.1), we Francji o 5.0 proc. (z 14.1 do 14.8), w Niemczech o 21.8 proc. (z 12.4 do ... lat).

Tak więc **przeciętna największa długość życia wzrosła z 73 do 77 lat w Europie Zachodniej i Północnej.**

Z. K.

Proces o zabójstwo bankiera Centnerszwera

Oskarżeni skazani na 15 i 10 lat więzienia.—Obrońcy wnoszą skargę kasacyjną

Warszawa, 19 maja.

Jak już wczoraj donosiliśmy, przed tutejszym sądem apelacyjnym toczyła się ciekawa rozprawa o zamordowanie ban kiera warszawskiego Centnerszwera, który zabity został i ograbiony w tajemniczych okolicznościach.

Pierwiastkowe dochodzenie opierało się jedynie na zeznaniach niejakiego Czesława Kołtuna, który opowiedział, iż na krótko przed morderstwem Centnerszwera pomocnik dozorcy domu przy ul. Marszałkowskiej nr. 25, Paweł Stańczyk usiłował namówić Kołtuna do współudziału w planowanej zbrodni, w której nadto uczestniczyć mieli Konstanty i Mieczysław Pystka.

Osobników tych, jak również przyjaciółkę jednego z. Pystków, Agatę Peciakową, aresztowano, aczkolwiek, jak już podawaliśmy, nie znaleziono przy aresztowanych ani broni, **z której popełniono zabójstwo, ani też skradzionych pieniędzy i losów loteryjnych.**

Sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonych, którzy na rozprawie cofnęli swoje zeznania, złożone na policji oraz przed sędzią śledczym, które, jak twierdzili, były wymuszone biciem przez policję. Znaleźli się również świadkowie, którzy potwierdzili, iż oskarżeni przywiezieni z policji do więzienia, byli pobici.

Na rozprawie onegdajszej oskarżeni, z wyjątkiem Mieczysława Pystki, który zbiegł, wobec czego sprawa jego została wyłączona, odpowiadali z wolnej stopy i wykazywali wielką pewność siebie, zaprzeczając w dalszym ciągu zeznaniom złożonym w śledztwie pierwiastkowem.

Sąd apelacyjny jednak, wychodzac z założenia, iż oskarżeni którzy byli już kilkakrotnie karani, a więc dokładnie obznajmieni z procedurą badań, nie byliby tak naiwni, aby przypuszczać, iż po osadzeniu ich w więzieniu, będą z powrotem sprowadzeni na policję i nadal tam badani.

Sąd chciał w tem miejscu podkreślić, iż tłumaczenie się oskarżonych, dlaczego przed sędzią śledczym przyznali się, tórzyli wymuszone jakoby przyznanie się do winy, podając wszystkie szczegóły przygotowywanego napadu i morderstwa, **jest naiwne i nie zasługuje na wiarę.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał oskarżonych: Konstantego Pystkę na 15 lat więzienia, zaś Stańczyka na 10 lat więzienia, Peciakowa skazana została na 6 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku sąd podnosi, iż gdyby oskarżeni nie byli sprawcami morderstwa, nie potrafiliby tyle razy, t. j. **przed policją i przed sędzią śledczym, opisywać tak drobiazgowo przebiegu przestępstwa.**

Obrońcy skazanych zapowiedzieli kasację.

Pabjanice

KOLONJE LETNIE.

Komitet kolonij letnich w Pabjanicach, organizuje w roku bieżącym kolonje dla 1400 dzieci.

Jedna z kolonij nosić będzie charakter sanatoryjny dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Kolonja ta mieścić się będzie w Pawlikowicach, w lesie sosnowym. Kasa chorych udziela tej kolonji 80 łóżeczek. Dzieci żyć będą według sanatoryjnego regulaminu pod opieką pielęgniarek i higjenistek. Pobyt dla grupy dzieci potrwa 6 tygodni.

Inna kolonja przeznaczona będzie dla dzieci anemicznych, inna znów dla dzieci słabo pod względem fizycznym rozwiniętych.

Sekcja finansowa kolonij letnich organizuje szereg imprez dochodowych, aby zdobyć na kolonje konieczne fundusze. Zasadniczy budżet kolonij letnich opiera się na dotacjach komitetu do spraw bezrobocia, magistratu, kasy chorych, towarzystwa przeciwgruźliczego i towarzystwa Linas Hacedek.

Na czele komitetu kolonij letnich stoi starosta powiatowy p. Jan Wallas.

URUCHOMIENIE BEKONIARNI.

Prace przy budowie bekoniarni rzeźni miejskiej są na ukończeniu.

Zarząd firmy Becon Export Company Pabjanice, czyni energiczne starania celem otrzymania od ministerstwa spraw wewnętrznych możliwie dużego przydziału eksportowego. — W tej sprawie przedstawiciele bekoniarni wraz z wiceprezydentem Tomczakiem, wyjechali w dniu wczorajszym do Warszawy.

Uruchomienia bekoniarni należy się spodziewać w dniach najbliższych.

Bekoniarnia bić będzie początkowo 1000 sztuk nierogacizny miesięcznie.

Nowe stowarzyszenie.

(g) Na terenie Łodzi powstaje nowa instytucja społeczna: „Stowarzyszenie Wzajemnej pomocy reemigrantów ... dów polskich z Niemiec w województwie łódzkiem". Statut stowarzyszenia został już złożony na ręce odpowiednich władz, celem legalizacji. Jak sama nazwa wskazuje — organizacja ta ma na celu umożliwienie swym członkom w warunkach jakiej takiej egzystencji w pierwszej chwili dla nich, zwłaszcza w pierwszej ... trudnych i obcych, tembardziej, że pomoc, jaką mogą okazać reemigrantom tutejsze placówki społeczne jest bardzo ograniczona.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

PRZED KONFERENCJĄ ŚWIATOWĄ.

W „Neue Züricher Zeitung" ukazał się artykuł Sir Herberta Samuela, b. ministra spraw wewnętrznych W. Brytanji, na temat kryzysu gospodarczego i zadań światowej konferencji ekonomicznej. Artykuł ten poniżej w streszczeniu podajemy. **Red.**

Międzynarodowa sytuacja gospodarcza przedstawia się nader groźnie. W okresie ostatnich trzech lat handel światowy skurczył się o dwie trzecie swej wartości. Dziesięć miljonów obywateli W. Brytanji — włączając w to kobiety i dzieci — żyje bez stałego dochodu. Normalne wpływy podatkowe uległy tak znacznej redukcji, iż zmusiły rząd angielski do dodatkowego obciążenia obywateli. W rezultacie obciążenie to osiągnęło poziom z okresu wojennego. Mówi się bezustannie o imporcie i eksporcie, o polityce walutowej — a tym czasem **miljony ludzi staczają się w przepaść najskrajniejszej nędzy i z dnia na dzień rosną potężne szeregi młodzieży, która po ukończeniu szkół nie może znaleźć pracy.**

Rzeczoznawcy wielkich krajów przemysłowych świata, powołani do przygotowania materjału dla konferencji ekonomicznej, opublikowali sprawozdanie ze swej pracy przygotowawczej. Sprawozdanie to stwierdza niezbicie, iż **kontynuowanie dotychczasowej polityki ekonomicznej, zmierzającej do t. samowystarczalności, spowodować musi nietylko podważenie w podstawach całego międzynarodowego systemu finansowego, lecz również obniżenie stopy życiowej do takiego stopnia, iż obecny ustrój społeczny nie zdoła tego przetrzymać.**

Tu i owdzie zauważa się wprawdzie oznaki poprawy. Są one jednak tak nieznaczne, iż rzeczoznawcy genewscy uważają za swój obowiązek ostrzegać przed zbytnim z tego powodu optymizmem.

Gdy wniesiono do parlamentu projekt wprowadzenia ceł ochronnych, Neville Chamberlain oświadczył, że drogą tą **osiągniemy powszechny dobrobyt.** Było to przed rokiem. Nadzieje uzdrowienia gospodarki narodowej przy pomocy taryfy celnej zawiodły jednak najzupełniej. Oczekiwano, że restrykcje celne staną się skuteczną bronią w rękach rządu brytyjskiego przy pertraktacjach handlowych z innemi państwami, spodziewano się bowiem, iż drogą tą osiągniemy **wzmożenie handlu wszechświatowego zmuszając do ustępstw celnych naszych odbiorców.** Atoli projekty te spoczywają po dziś dzień w tekach ministerjalnych. Natomiast żadnych realnych korzyści nie osiągnięto. W rzeczywistości rząd wielko-brytyjski **zaplątał się w sieci własnych zobowiązań celnych,** które nie pozwalają mu na swobodę ruchów w ewentualnych pertraktacjach handlowych.

Prace przygotowawcze rzeczoznawców genewskich doprowadziły do niezwykłej jednomyślności, stwierdzającej bez żadnych zastrzeżeń, iż **polityka samowystarczalności prowadzi świat całkowicie do niechybnej katastrofy gospodar-**

Jakie stanowisko zajmie wobec tego konserwatywny rząd angielski na konferencji ekonomicznej?

Czy żądać będzie obalenia murów celnych, zwiększenia kontyngentów wwozowych, słowem, gruntownej rewizji międzynarodowych traktatów handlowych? Czy też, wierny swym zobowiązaniom, przyjętym w Ottawie, oraz swym wyborcom z obozu wielkiego przemysłu, zainteresowanego w ochronie celnej, **poprowadzi obrady londyńskie na manowce jałowej wymiany zdań, pozbawionej — a priori — wszelkich szans powodzenia?**

Jeżeli okaże się w toku tych obrad, iż całkowita bezkompromisowa rezygnacja z ochrony celnej jest w chwili obecnej nie do przeprowadzenia, to nie wolno jednakże składać rąk w bezczynnej apatji. Gdyby wszystkie kraje, reprezentowane w Genewie, zgodziły się na to iż **absolutnie wolna wymiana handlowa jest jedynym ratunkiem z obecnego chaosu gospodarczego** to znajdują się niewątpliwie liczni zwolennicy tego poglądu. Należy zatem za przykładem państw północnej Europy, utworzyć **pakt gospodarczy tych państw, które potrafią we wzajemnych stosunkach handlowych zbliżyć się do ideału liberalizmu gospodarczego. Oto linja wytyczna, po której kroczyć winna polityka Anglji na konferencji ekonomicznej.**

Tematem obrad londyńskich będzie również **sprawa walutowa.** Normalny rozwój handlu wszechświatowego wymaga niewątpliwie stabilizacji wartości monetarnych wszystkich bez wyjątku krajów świata. Na pierwszy plan wysuwa się również **zagadnienie długów wojennych,** zagadnienie, wymagające skrupulatnej rzeczowej rewizji.

Obok spraw natury ekonomicznej, konferencja obradować będzie również nad zagadnieniami o charakterze wybitnie politycznym, a więc w pierwszym rzędzie **nad problemami rozbrojenia oraz autorytetu Ligi Narodów w kwestjach sporów międzynarodowych.** Aczkolwiek społeczeństwo, obserwując żółwi postęp obrad rozbrojeniowych, utraciło wiarę w szczerość swych delegatów, winno ono uświadomić sobie, że konferencja rozbrojeniowa ma jednak widoki powodzenia. Powodzenie to zależne jest w pierwszym rzędzie **od polityki rządu angielskiego.** Przedstawiciele W. Brytanji powinni zainicjować to wielkie dzieło szczerą, niedwuznaczną **deklaracją redukcji zbrojeń angielskich na morzu.** Taka postawa rządu brytyjskiego musi wywołać echo wśród pełnomocników innych państw. Autorytet państwa angielskiego, podejmującego inicjatywę rozbrojenia, przyczyni się niewątpliwie do pewnych realnych rezultatów.

Coprawda społeczeństwa cywilizowanego świata rozczarowały się do sprawy rozbrojenia, jednakże całkowite jej zaprzepaszczenie przez czynniki miarodajne byłoby zbrodnią nie do darowania.

Nie nadprodukcja, lecz **podkonsumpcja wytworzyła obecny chaos gospodarczy.** Trudności rozwiązania problemów kryzysowych sprowadzają się do obłędnego nacjonalizmu ekonomicznego, czyli innemi słowy — **do nadmiernych ceł ochronnych.** Ta chora polityka gospodarcza doprowadziła nas do ruiny. Musimy ją zatem leczyć. Terapja ta zawiera się w następujących naczelnych dezyderatach: **gwarancja pokoju, redukcja zbrojeń i wolność handlu międzynarodowego.**

HERGERT SAMUEL
B. min. spraw wewn. W. Brytanji.

Z kartelu przędzalników

Jak to już donosiliśmy, dnia 18 b. m. miało się odbyć walne nadzwyczajne zebranie członków Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi, w sprawie wystąpienia z dniem 1 maja z kartelu 11 firm. Z powodu nieprzybycia statutem przewidzianej liczby członków, zebranie nie doszło do skutku i zostało wyznaczone powtórnie na dzień 22 b. m. W drugim terminie zebranie dojdzie do skutku bez względu na liczbę uczestników. —

W związku przemysłu włókienniczego odbyło się zebranie przedstawicieli firm, które wystąpiły z kartelu. W wyniku odbytych narad, wybrana została delegacja, która przedstawiła zarządowi zrzeszenia warunki powyższych firm. — Sprawa ta będzie tematem obrad poniedziałkowego walnego zebrania członków kartelu. (c)

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolary 7.70 i żądano 7.72. Bank Polski płacił 7.65. Kurs dolara w obrotach prywatnych wykazuje tendencję utrzymaną, pomimo podniesienia się kursu oficjalnego czeku do 7.74 i kabla do 7.76. Tłumaczy się to zwiększoną podażą materjału, która przewyższa już obecnie zapotrzebowanie. Obroty średnie.

Marka niemiecka nieco słabiej 206 w płaceniu i 207 w żądaniu przy kursie przekazu na Berlin 209.75, frank francuski w płaceniu 35.10 i w żądaniu 35.20, szwajcarski 172 i pół do 173, szyling austrjacki 100 do 101 i funt w płaceniu 30.25 i w żądaniu 30.50. Obroty walutami małe.

Przy małem zainteresowaniu i spokojnej tendencji złoto w rublach w płaceniu 4.90 i 4.94 w żądaniu, dolary 9.22 w płaceniu i 9.25 w żądaniu. Listami nadal obrotów nie robiono przy kursie orjentacyjnym 36 w płaceniu i żądaniu. (c)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach normalnych. Notowano: Belgja 124.30, Gdańsk 174.45—174.30, Holandja 358.90 (+15), Londyn 30.25 (+5), Nowy Jork 7.74 (+7), Nowy Jork-kabel 7.76 (+7), Paryż 35.11, Praga 26.56 (+1), Zurych 172.40 (+10). Tranzakcje nienotowane: Sztokholm 155.50 Włochy 46.55 (+10); w obrotach międzybankowych: Berlin 209.75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 206.25, funt angielski 30.40, korona czeska 25.20, dolar gotówkowy 7.76 (+7), rubel złoty 4.91, dolar złoty 9.19.50, rubel srebrny 1.40, bilon 0.65.

AKCJE. Dla akcyj tendencja utrzymana. Notowano: Bank Polski 72—73.25, Lilpopy 10.75. Tranzakcje nienotowane: Starachowice 8.75, za Modrzejów chciano płacić 3.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów tendencja była dość mocna. Notowano: 3 proc. budowlana 38.50 (+25), 4 proc. dolarowa 50, 4 proc. inwestycyjna 102, serjowa 107.25—107.50, 5 proc. konwersyjna 43.25—43.50, 6 proc. dolarowa 48.50, 7 proc. stabilizacyjna 49.50—50 (+75) 10 proc. kolejowa 105 (+200), 8 proc. obligacje bud. B.G.K. I-sza emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 37—37.50, 4 i pół proc. Warszawy 45.50, 8 proc. Warszawy 40.25 — 41, 8 proc. szkolna I i IV emisja 83. Tranzakcje nienotowane: 6 proc. drobne odcinki 49.50, 7 proc. stabil. drobne odcinki 53, 7 proc. śląska 37.25, 7 proc. warszawska 33.50, 8 proc. Kalisza 36.75—37, 5 proc. renta ziemska 42.50—42.25, 10 proc. Siedlec 30, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em. 30.75, za 5 proc. Warszawy żądano 48.75.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.037 ton, w tem żyta 570 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 18 i pół — 19, pszenica czerwona jara szklista 38.39, pszenica jednolita 37—38, pszenica zbierana 36—37, owies jednolity 15—15 i pół, zbierany 14—14 i pół, jęczmień na kaszę 15—15 i pół, gryka 18 i pół — 19 i pół, proso 19—20, groch polny 21—24, groch Victoria z workiem 28—32, wyka 12 i pół — 13, peluszka 12—12 i pół seradela 10—11, łubin niebieski 7 i pół — 8, żółty 10 i pół — 11 i pół, rzepak zimowy 47—49, siemię lniane 37—39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110—125, biała surowa 70—90, biała bez kanianki o czystości 97 proc. 100—125, mąka pszenna luksusowa 58—63, mąka pszenna II-gi gatunek 48—53, mąka pszenna III-ci gat. 23—32, mąka żytnia pytlowa 31—33, sitkowa i razowa 23—25, otręby pszenne szale 10—11, otręby średnie 9 i pół — 10, otręby żytnie 9 i pół — 10 i pół, kuchy lniane 18 i pó — 19 i pół, kuchy rzepakowe 14—14 i pół kuchy słonecznikowe 15 i pół — 16.

BANK HOLENDERSKI BEZ DYWIDENDY.

W amsterdamskich sferach giełdowych krążą pogłoski, że rada zarządzająca Banku Holendrskiego ma zaproponować walnemu zebraniu akcjonarjuszy przelanie czystego zysku za rok 1932 na kapitał rezerwowy i fundusze specjalne, jakoteż niewypłacenie za rok ubiegły dywidendy.

Doroczne walne zebranie
Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie czołowej organizacji łódzkiego handlu — Stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) przy bardzo silnej frekwencji członków stowarzyszenia. Przewodniczył obradom inż. Lebenhaft. Prezes stowarzyszenia radca Juljusz Lewsztajn, omówił w dłuższym referacie działalność organizacji w ciągu ostatniego rocznego okresu.

Pogłębiający się w okresie sprawozdawczym kryzys, ostrzem swym wrzynający się najsilniej w organizm handlu, obarczył stowarzyszenie obowiązkiem wywiązania się z najróżniejszych zadań, zmierzających do ulżenia niesłychanie ciężkiej egzystencji łódzkiego kupca. — W tych warunkach stowarzyszenie, poza swą normalną organizacyjną pracą zmuszone jest z najwyższem wytężeniem bronić interesów licznych swych członków.

Roczny dorobek pracy stowarzyszenia stanowi chlubną kartę rozwoju tej organizacji.

Raptowne skurczenie się obrotów przy rosnącej fali protestów wekslowych postawiło egzystencję wielu firm pod znakiem zapytania. Stowarzyszenie w pierwszym rzędzie uintensywniło wysiłki swe w kierunku usunięcia zbyt wysokiego obciążenia poszczególnych firm oraz występując na drodze opinjodawczej przeciwko niewłaściwie zredagowanym ustawom i rozporządzeniom fiskalnym. Stowarzyszenie prowadziło systematyczną akcję, zmierzającą do zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie. W zakresie podatku dochodowego stowarzyszenie skutecznie przeprowadziło wydatne obniżenie stawek przeciętnej rentowności, których racjonalna wysokość ma decydujące znaczenie przy wymiarach. W nieuregulowanej dotychczas sprawie umorzenia zaległości podatkowych stowarzyszenie wytrwale broni koncepcji, zgodnej z interesami stanu kupieckiego.

Z uwagi na specjalnie uciążliwe dla handlu obciążenie świadczeniami socjalnemi stowarzyszenie energicznie występowało na różnych terenach o zmianę istniejących w tej mierze przepisów. Delegaci stowarzyszenia brali udział we wszystkich naradach, dotyczących zagadnień handlu, zarówno na terenie lokalnym, jak i w Warszawie w poszczególnych ministerstwach, czy też na terenie organizacji centralnych.

Stowarzyszenie posiada licznych reprezentantów w następujących instytucjach: komisji celnej, izbie przemysłowo-handlowej, w komisjach podatkowych odwoławczych i szacunkowych do wszelkiego rodzaju podatków.

Poza ożywioną działalnością nazewnątrz, która ujawniła się w wielu delegacjach i pisemnych interwencjach wewnętrzna działalność stowarzyszenia również była na bardzo wysokim poziomie. W tym okresie intensywnie pracowały na terenie stowarzyszenia następujące jednostki sekcyjne: handlu hurtowego branży włókienniczej, detalistów, przedstawicieli handlowych, właścicieli przedsiębiorstw chemicznych, kupców i przemysłowców drzewnych, mydlarska oraz z pozytywnemi rezultatami pracujący wydział ochrony kredytu.

Na walnem zebraniu obszerny referat dotyczący działalności stowarzyszenia w zakresie spraw podatkowych wygłosił dyrektor M. Heyman, dr. Schinagel, skarbnik zarządu omówił działalność kasową oraz p. Szenwic odczytał sprawozdanie kasy wzajemnej pomocy.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum walne zebranie dokonało wyboru władz stowarzyszenia. (C.)

NOTOWANIA BAWEŁNY.
z dnia 18-go maja 1933 roku.

NOWY JORK. Maj 8.47, czerwiec 8.52, lipiec 8.59, sierpień 8.65, wrzesień 8.72, październik 8.80, listopad 8.87, grudzień 8.95, styczeń …, luty 9.09, marzec 9.17.

NOWY ORLEAN. Loco 8.55, maj 8.40, lipiec …, październik 8.79, grudzień 8.94, styczeń …, marzec 9.15.

LIVERPOOL. Loco 6.08, maj 5.87, czerwiec …, lipiec 5.86, sierpień 5.86, wrzesień 5.86, październik 5.86, listopad 5.87, grudzień 5.88, styczeń 5.89, luty 5.91, marzec 5.93, kwiecień 5.94, maj 5.96, czerwiec 5.98, lipiec 6.01.

Bawełna egipska. Loco 8.26, maj 7.86, lipiec …, październik 8.01, listopad 8.07, styczeń 8.14, marzec 8.22, maj 8.30.

UPPER. Loco 7.38, maj 7.18, lipiec 7.09, październik 7.02, listopad 7.01, styczeń 7.04, marzec 7.07, maj 7.10.

BREMA. Loco 10.08.

ALEKSANDRJA. Bawełna Sakkelaridis: maj 14.90, lipiec 15.07, listopad 15.82, styczeń … Ashmouni: czerwiec 12.86, sierpień 12.85, październik 12.79, grudzień 12.91.

Raj małżeński.

Bolączki życia małżeńskiego?... Codzienne błahe sprzeczki, o których kawaler nie ma pojęcia, chyba że jest sąsiadem lub sublokatorem pary małżeńskiej?... Pięknie, lecz od czego zacząć?...

Na pytanie co to jest żona, odpowiedział ktoś dowcipnie:

— Wie pan, żona to jest... żona to — mój najlepszy wróg!

Najlepszy wróg... Nie najgorszy przyjaciel, nie, lecz właśnie n a j l e p s z y wróg. Wszelkie sprzeczki małżeńskie rozpoczynają się wraz z dniem. Powód?... Chociażby łazienka. Wskutek panującej wszędzie nędzy mieszkaniowej, małżonkowie są szczęśliwi, że mają przynajmniej jedną łazienkę, a powinni mieć dwie. Bo małżonek jest z tego powodu zawsze nieszczęśliwy.

O godzinie 8.30 zrana małżonek, czekający z ręcznikiem i szczoteczką do zębów przed łazienką, pyta słodkim głosem:

— Czy zaraz będziesz gotowa, kochanie?...

Z łazienki rozlega się głos:

— Za pięć minut!

8.40:

— Czy wyjdziesz zaraz z łazienki?...

— Za trzy minuty!

8.50.

— Jeszcze nie jesteś gotowa?...

— Zaraz!... Nie denerwuj mnie!...

Małżonek czeka oczywiście pokornie do dziewiątej, a czasem i dłużej. I nie śmie ani słówka pisnąć. Dlaczego?...

I znowu muszę przytoczyć słowa pewnego doświadczonego małżonka, który rzekł:

— Tragedją moją jest to, że w pierwszych miesiącach po ślubie zapomniałem uderzyć mocno pięścią w stół. Uczyniła to zamiast mnie, żona. Wyprzedziła mnie. A kto pierwszy uderzy w domu pięścią w stół, ten jest panem. I to jest moja tragedja.

A skutki?... Mąż pracuje, mąż zarabia, mąż niby „nosi spodnie", a okazuje się, że jest to złudzenie optyczne. Spodnie nosi kto inny. Bo pieniędzmi, zarobionemi przez męża, zarządza żona i w krytycznym momencie mąż musi ścierpieć następujące wyrzuty:

— Co?... Znowu sześćdziesiąt groszy na papierosy?... Na wszystko ja muszę dawać!

Pozatem typowe pretensje żon dotyczą ich egoizmu. A więc — nowy kapelusz. Przypuśćmy, że żona włożyła nowy kapelusz. Mąż, śpieszący się do biura, zaaferowany zniżką dolara, nękany tysiącem rozmaitych trosk i zmartwień, na nieszczęście nie zauważył nowego, bardzo zresztą małego kapelusika na głowie żony.

— Ty nigdy nie widzisz, jeśli chodzi o twą żonę! — pada natychmiast ciężkie oskarżenie.

Bardzo częstym powodem sprzeczek małżeńskich jest radjo. Gdy mąż nastawia radjo, niema nic ciekawego, śpiewaczka piszczy i nawet Kiepura ma głos gdaczący kury, w pojęciu żony. Natomiast, gdy żona nastawia to samo radjo, wówczas nawet „Hitler ma bardzo miły głos"...

Zadziwiającą rolę spełnia w małżeństwie dziecko. Jest ono klasycznym narzędziem walki małżeńskiej. Własność dziecka jest nieokreślona. Dziecko w pojęciu każdej żony może być „moje" — to znaczy żony, „twoje" — to znaczy męża i „nasze" — to znaczy wspólne.

Jeżeli naprzykład dziecko jest pilne, grzeczne, dobre i uczynne, wtedy się mówi:

— Patrz, widzisz?... M o j e dziecko przyniosło dziś ze szkoły wspaniałą cenzurę!

Dziecko jednak natychmiast zmienia swego pana, gdy staje się niesforne:

— Patrz!... T w o j e dziecko znowu stłukło szklankę!...

„Nasze" dziecko bywa tylko w wypodkach neutralnych, jak naprzykład:

— N a s z e dziecko musi mieć nowe paletko i nowe buciki...

Każda żona zmienia się jednak, gdy znajdzie się w towarzystwie. Przy gościach najstarszy dowcip męża jest „wspaniały", każdy ruch wykonany jest „z gracją"....

Fakty powyższe mogłyby świadczyć o tem, że żony sprawiają mężom same tylko przykrości. Nie należy być jednostronnym. Kurtuazja nakazuje w końcu powiedzieć również kilka słów o światłach, nietylko o cieniach domowego ogniska.

A więc, przedewszystkiem, prezenty, umilające życie każdego żonatego mężczyzny.

Niektóre żony bardzo chętnie kupują mężom prezenty. Znałem pewnego jegomościa, któremu żona na urodziny kupiła olbrzymi dywan za 1.500 złotych.

Zapłaciła 100 złotych, resztę rozłożyła na miesięczne spłaty w ciągu roku...

Biedak płacił długo wszystkie raty za swój prezent, aż w końcu zabrakło mu sił, cierpliwości, a przedewszystkiem gotówki, wobec czego powiesił się.

To byłoby mniej — więcej wszystko. Innych przyjemności domowego ogniska nie mogę sobie narazie przypomnieć.

Zemsta rozwiedzionych żon.

Prawo amerykańskie pozwala aresztować za niepunktualne płacenie alimentów. — Przez złośliwość byłych żon wielu mężczyzn siedzi latami w więzieniu.

Liga do walki z alimentami.

Na terenie Stanów Zjednoczonych, rozpoczął się w ostatnich czasach żywy ruch przeciwko szantażowi, dzięki któremu tysiące mężczyzn przez długie lata przebywa za kratami więzienia. Szantażem tym jest **drakońskie prawo o alimentach.** Na podstawie tego prawa wiele rozwiedzionych żon wtrąca swoich byłych mężów nieraz na całe życie do więzienia, jeśli nie są oni w możności punktualnego płacenia przyznanych im przez sąd alimentów. Obowiązek płacenia alimentów został przez prawodawstwo amerykańskie opatrzony szeregiem ostrych sankcyj i represyj. W czasie, gdy niemożność wywiązania się z wszelkich innych zobowiązań, jak niepłacenie weksli, długów i t. p. pociąga za sobą najwyżej ogłoszenie bankructwa,

niepłacenie w terminie alimentów, powoduje natychmiastowe pozbawienie wolności,

którą można odzyskać dopiero wówczas gdy wszelkie zaległe raty zostają w całości pokryte.

Surowe prawo o alimentach, którego intencją było zabezpieczenie bytu kobiety i jej dzieci, porzuconych lekkomyślnie przez męża i ojca, zostało jednak przez pewnych fanatyków spaczone. W praktyce więc prawo o alimentach przestało być zabezpieczeniem kobiety, gdyż trudno nieraz, by mężczyzna, niedostatecznie zarabiający, mógł opłacić horendalne nieraz sumy, przyznane jego byłej żonie przy procesie rozwodowym, a stało się ono łańcuchem, przykuwającym męża do żony, gdyż pomimo nieraz piekła domowego, w obawie przed tem drakońskiem prawem, mąż boi się rozwieść ze swoją żoną-megerą.

Prawo o alimentach, stało się dla wielu kobiet podstawą do szantażu, lub wywarcia zemsty na swoim byłym mężu. Nieraz, dzięki różnym chytrościom i podejściom, kobiety z łatwością **uzyskują rozwód wraz z przyznaniem alimentów, by następnie przez całe życie szantażować swoich byłych mężów.**

W ostatnich czasach, wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego, który dał się odczuć Ameryce niemniej dotkliwie, niż Europie, **więzienia amerykańskie są przepełnione mężami, którzy z powodu utraty majątku lub stanowiska, nie są w możności płacenia alimentów.** Sytuacja ich jest tem gorsza, że im dłużej przebywają oni w więzieniu, im dłużej są pozbawieni możności zarobkowania, tem większy staje się dług za niezapłacone alimenty. To drakońskie prawo wywołało zrozumiały odruch nietylko wśród rozwiedzionych mężów, lecz także wśród bardziej liberalnych sędziów.

Głośna była ostatnio sprawa zna[...] go bogacza amerykańskiego, Har[...] Wittmana. Człowiek ten posiadał do[...] dawna majątek, który szacowano na [...] ka miljonów dolarów. Przed kilkoma [...] ty rozwiódł się z żoną, z którą miał [...] je dzieci. Sąd przyznał jej alimenty [...] horendalnej sumie kilku tysięcy dolarów [...] miesięcznie. Wittman przez kilka [...] punktualnie zobowiązanie swoje pła[...] Przed niedawnym czasem Wittman [...] cił cały swój majątek. Przez dłuższy [...] robił jeszcze nadludzkie wysiłki, by [...] alimenty płacić, w końcu jednak zna[...] się w tak krytycznych warunkach, [...] **płacenie alimentów musiało ulec za[...] szeniu.**

Pierwsza pani Wittman uzys[...] rychło wyrok sądowy i nieszczęsny [...] został wtrącony do więzienia, w którym [...] przesiedział kilka miesięcy. Po dług[...] kołataniach, udało się drugiej jego żo[...] zebrać u przyjaciół męża odpowie[...] sumę, by zwolnić Wittmana z więzie[...] Nazajutrz jednak, po opuszczeniu [...] rów więziennych, **były miljoner** [...] **powtórnie zaaresztowany.** Okazało [...] że w międzyczasie dług urósł i wnie[...] na suma nie pokryła pretensyj w cało[...] Pierwsza pani Wittman trjumfow[...] gdyż jej konkurentka i następczyni [...] była już w możności zebrania dalszych [...] kilkunastu tysięcy dolarów.

Wskutek interwencji kilku wpły[...] wych osób, były miljoner został na [...] miesięcy zwolniony z więzienia, by [...] tym czasie mógł zebrać sumę należ[...] go rozwiedzionej żonie.

Drugą ofiarą, której grozi nawet [...] żywotnie więzienie, jest niejaki [...] **Petet.** Również i on był przed kilku [...] laty bogatym człowiekiem. Utracił [...] majątek, nie był w możności pła[...] swojej byłej żonie alimentów, [...] przeto wtrącony do więzienia, w którym [...] **przebywa już kilka lat.**

Te i podobne, wołające o pomstę [...] nieba, wypadki, spowodowały żywe [...] ruszenie w społeczeństwie amery[...] skiem. Przed pewnym czasem wię[...] wstała liga, której zadaniem jest w[...] **z drakońskiem prawem o alimentach.** Chwilowo liga wysunęła trzy następują[...] ce żądania:

„Przy ustalaniu wysokości alimen[...] tów nie należy opierać się wyłącznie [...] zeznaniu powódki, lecz komisja sądo[...] **powinna zbadać dokładnie stan majątko[...] wy oskarżonego.** W razie osadzenia [...] płacącego alimentów do więzienia, [...] stępne raty podlegają automatycznemu [...] zahamowaniu, to wpłynie otrzeźwiająco [...] na wiele kobiet, pakujących lekkomyśl[...] nie, lub z chęci zemsty, swoich by[...] mężów do więzienia, no i wreszcie [...] **kobiety do 35 roku życia,** cieszące [...] **dobrem zdrowiem i mające** możności [...] **robkowania, nie miały prawa** do uzy[...] **nia alimentów.**

Projekt ten, wniesiony do parlamen[...] tu stanu New-York, przeszedł olbrzy[...] większością głosów, teraz życzyć [...] należy, by również kongres stanął [...] słusznem stanowisku pokrzywdzonych [...] mężczyzn i skasował raz na zawsze [...] szantaż, który znalazł tak powszechne [...] zastosowanie i dzięki któremu tysiące [...] mężczyzn, nie popełniwszy najlżejszego [...] przestępstwa, przez wiele lat siedzi [...] kratami więzień.

Y.

Z tajników masonerji w Kaliszu

Dar córki ś. p. prof. Parczewskiego, ofiarowany muzeum Ziemi Kaliskiej

Kalisz, 19 maja.

Wielką sensację wywołała w Kaliszu wiadomość o podarowaniu przez p. Sędzimirową insygni masońskich Muzeum Ziemi Kaliskiej.

Pani Sędzimirowa jest córką zmarłego niedawno profesora Uniwersytetu Wileńskiego, **Alfonsa Parczewskiego.** Dziadek profesora Parczewskiego był wielkim mistrzem loży masońskiej ziemi kaliskiej, i po nim pozostały owe pamiątki.

Loża masońska w Kaliszu miała swą siedzibę w podziemiach domu w którym obecnie mieści się Kasa Chorych. Tam to odprawiały się zebrania członków loży. **Dziadek prof. Parczewskiego, przewodniczył loży w latach 1820 — 25, a więc w okresie przed powstaniem 1831 roku, odkąd to datuje się wzrost i znaczenie wolnomularstwa w Polsce.**

Insygnja, złożone w Muzeum Kaliskiem składają się z szarfy, jaką nosili członkowie i fartuszka zawiązywanego pod szyję, który był oznaką godności mistrza loży. Na szarfie koloru czarno-białego wyhaftowana jest złotemi literami dewiza: „Vincere aut more", obok napisu wpięty jest w szarfę minjaturowej wielkości sztylecik, który był symbolem kary za zdradę braci masońskiej. Fartuszek Wielkiego Mistrza ma wyhaftowaną srebrem trupią główkę, pod którą skrzyżowane są dwa piszczele, na dole umieszczone są cztery czarne kręgi na białym tle z jedwabiu.

Tajemnicze owe insyngja masońskie podziwiane są obecnie przez licznych mieszkańcow Kalisza, którzy nie wiedzieli wcale o tem, że miasto ich było ongiś siedzibą wolnomularstwa polskiego.

Z Łodzi do Warszawy

na meeting lotniczy.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja kolei państwowych postanowiła uruchomić specjalny pociąg t. zw. popularny w dniu 24 maja z dworca Fabrycznego do Warszawy i z powrotem w dniu 25 b. m. z okazji II międzynarodowego meetingu lotniczego.

Będzie to pociąg pośpieszny, w którym podróżni uzyskają 70 proc. ulgi, to znaczy bilet z Łodzi do Warszawy i z powrotem kosztować będzie zł. 5.90.

Warunkiem uruchomienia pociągu pośpiesznego będzie zamówienie miejsc przez minimum 300 osób. W razie gdyby liczba podróżnych była mniejsza, miast pośpiesznego uruchomiony będzie pociąg zwyczajny.

Wyjazd z Łodzi nastąpi 24-go maja w godzinach rannych, a powrót 25 maja wieczorem. Bilety nabywać można na dworcu Łódź-Fabryczna (500 biletów), w „Orbisie" (300 biletów) i w Wagons-Lits (200 biletów). Wszyscy uczestnicy, którzy pragną wyjechać do Warszawy tym pociągiem muszą równocześnie wykupić bilet wstępu na lotnisko w Warszawie, w cenie zł. 1.80.

Wyjaśnienia do ustawy

o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Znowelizowana ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która wprowadziła szereg zmian, stawia niejednokrotnie w dość trudne położenie te firmy, które w swoim czasie nie zapoznały się z poczynionemi zmianami i w dalszym ciągu trybu swego postępowania stosują dawne przepisy.

Przedewszystkiem ma to miejsce przy wydawaniu zaświadczeń zwolnionym z pracy robotnikom. Niewłaściwie wydawane robotnikom zaświadczenia o zwolnieniu z pracy powodują zwrot tych zaświadczeń bezrobotnym, w celu uzupełnienia ich przez firmę, co z jednej strony opóźnia uprawnienia do zasiłków bezrobotnych, z drugiej zaś strony stwarza dodatkową, zbędną pracę dla zainteresowanych firm.

Ażeby ułatwić zakładom pracy należyte zorjentowanie się w sprawach, związanych z ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, nakładem Funduszu Bezrobocia ukazała się praca zbiorowa p. t. „Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia", zawierająca teksty ustaw i rozporządzeń, orzecznictwo, wyjaśnienia urzędowe, komentarze, wzory obrachunkowe itp. Książka formatu 16-ki, stron 780, cena zł. 5, w oprawie zł. 6.50 oraz praca zbiorowa p. t. „Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w nowem brzmieniu" (uzupełnienie pierwszego wydawnictwa, zawierająca teksty ustaw i rozporządzeń, wyjaśnienia urzędowe, komentarze, wzór obrachunkowy. Cena zł. 3 za egzemplarz.

Wydawnictwa wspomniane niezbędne są dla każdego, kto interesuje się bądź teoretycznie, bądź praktycznie zagadnieniami bezrobocia i ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a w szczególności dla przedsiębiorstw przemysłowych, związków zawodowych, urzędów, adwokatów, sędziów, działaczy społecznych i t. p. Znajdujące się w zbiorze tablice do obliczenia wkładek czynią ten zbiór szczególnie pożytecznym dla większych przedsiębiorstw przemysłowych.

Omawiane wyżej wydawnictwa są na składzie we wszystkich księgarniach oraz w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia w Łodzi, ul. Bednarska Nr. 24, w Biurach Wypłat F. B. przy ul. Matejki Nr. 9 i Kątnej Nr. 5 oraz w Ekspozyturach Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Kaliszu, Piotrkowie, Pabjanicach, Zgierzu, Zduńskiej Woli, Radomsku i Tomaszowie.

NOWY NUMER „EPOKI".

Wyszedł Nr. 21 (34) tygodnika „Epoka" [...] zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: „U dziedzica [...] wroga". Okrzyk papugi. Pobór w Anglji. [...] weteranów. Murzyni z Scottsboro. [...] nie i zaborczość. Tragedja asyryjska. [...] dawniczy w Z.S.S.R. — **Józef Wasowski:** [...] sonerji. — **Orosius:** Socjalizm po wypadkach [...] sennych. — **St. Czosnowski:** Wizja katakl[...] **A. Niedźwiedziński:** Lwów rozżalony. — [...] uzdrowisko. — **R. Centnerszwerowa:** [...] przykład. — **Jerzy Kornacki:** Pięknoduchy [...] wakacjach. — **Jadwiga Baranowska:** Smutek [...] łość. — **Józef Szpecht:** Drapacze i śmietniki. — **Janina Strzelecka:** Wychowanie estetyczne. — **St Gr.:** Przegląd polityczny. — Listy do „Epo[...] ki" — Odpowiedzi redakcji.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. [...] Okólnik Nr. 11.

Spółka Akcyjna
wyrobów wełnianych i bawełnianych
M. Silbersteina w Łodzi
Bilans na dzień 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY: — Kasa, dewizy i portfel zł. 113.299.69; Papiery publiczne zł. 36.437.50; Towary, surowce i materjały zł. 1.799.659.89; Nieruchomości, maszyny i urządzenia zł. 11.396.369.97; Dłużnicy zł. 2.150.477.21; Rachunki ewidencyjne zł. 167.371.98; Rachunki depozytowe zł 38.500.—; Strata zł. 308.431.41; Razem zł. 16.010.547.65.

STAN BIERNY: — Kapitał zakładowy zł. 5.000.000.—; Kapitał rezerwowy zł. 678.567.57; Kapitał amortyzacyjny zł. 3.553.005.25: Wierzyciele zł. 3.123.518.97; Dług obligacyjny zł. 2.188.348.80; Inne zobowiązania długoterminowe zł. 400.015.08; Zyski niepodzielone z lat 1925 i 1926 zł. 861.220.—; Rachunki ewidencyjne zł. 167.371.98; Rachunki depozytowe zł. 38.500.—; Razem zł. 16.010.547.65.

Rachunek Zysków i Strat za 1932 rok.

PRZYCHÓD: — Fabrykacja zł. 1.226.764.—; Różne zł. 31.391.60; Różnice kursowe zł. 84.052.15; Strata zł. 308.431.41; Razem zł. 1.650.639.16.

ROZCHÓD: — Koszty ogólne i handlowe, procenty i t. d. zł. 1.127.002.60; Świadczenia socjalne zł. 126.238.41; Podatki i opłaty zł. 241.629.27; Straty na dłużnikach i różne zł. 155.768.88; Razem zł. 1.650.639.16.

Stratę w kwocie zł. 308.431.41 uchwalono pokryć z kapitału rezerwowego.

130-3

Spółka Akcyjna
Piotrkowskiej Manufaktury w Łodzi
Bilans na dzień 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY: — Kasa, dewizy i portfel zł. 58.644.09; Papiery publiczne zł. 40.455.—; Czesanka, przędza i materjały zł. 255.869.06; Nieruchomości zł. 4.983.251.73; Maszyny, urządzenia i utensylja zł. 3.677.174.48; Dłużnicy zł. 2.042.137.69; Rachunki ewidencyjne zł. 26.500.—; Razem zł. 11.084.052.05.

STAN BIERNY: — Kapitał zakładowy zł. 4.000.000.—; Kapitał zapasowy zł. 1.559.965.15; Kapitał amortyzacyjny zł. 2.896.426.92; Wierzyciele zł. 2.328.960.08; Zyski niepodzielone za lata 1925 i 1926 zł. 268.634.68; Rachunki ewidencyjne zł. 26.500.—; Zysk zł. 3.565.22; Razem zł. 11.084.052.05.

Rachunek Zysków i Strat za 1932 rok.

PRZYCHÓD: — Pozostałość zysku z 1931 r. zł. 9.170.94; Fabrykacja zł. 1.075.147.19; Różne zł. 17.127.61; Razem zł. 1.101.445.74.

ROZCHÓD: — Koszty ogólne i handlowe, procenty i t. p. zł. 484.574.28; Świadczenia socjalne zł. 121.038.83; Podatki i opłaty zł. 191.838.26; Straty na dłużnikach i różne zł. 96.501.29; Różnice kursowe zł. 3.927.86; Amortyzacja zł. 200.000.—; Zysk zł. 3.565.22; Razem zł. 1.101.445.74.

Zysk w kwocie zł. 3.565.22 uchwalono przenieść na rok następny.

130-3

Do akt Nr. Km. 266/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 maja 1933 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ajzyka Rozentala i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 500.— (pięćset).

Łódź, dnia 18 maja 1933 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 688/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 maja 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, ulica Sienkiewicza 39, składających się z urządzenia mieszkania oszacowanych na łączną sumę Zł. 1350.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 maja 1933 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Starostwo pow. brzezińskiego, Ekspozytura w Tomaszowie Maz. przypomina, iż na podstawie Ustawy o Prawie Autorskiem z dnia 29-go marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz.). Publiczne wykonywanie utworów słownych i muzycznych może mieć miejsce jedynie za zgodą autorów i kompozytorów. Pogwałcenie prawa autorskiego na podstawie tejże Ustawy (art. 61—69) karane jest karą grzywny do 10.000 złotych lub aresztu od jednego tygodnia do 6 miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

Wobec tego, iż prawa kompozytorów zarówno polskich, jak i zagranicznych reprezentuje Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „Zaiks" w Warszawie, a na terytorjum Starostwa pow. brzezińskiego, Eksp. w Tomaszowie, przedstawiciel tego Związku p. Józef Weinreb, Piłsudskiego 2 przy wykonywaniu utworów muzycznych i słownych w restauracjach koncertach, oraz podczas wszelkiego rodzaju zabaw i zebrań towarzyskich należy uzyskiwać zezwolenie na wykonywanie utworów od wymienionego przedstawiciela Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych „Zaiks".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia z reguły niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z pierwszego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 164